

UNIwersytet Gdański
Wydział Nauk Społecznych
Podypłomowe Studium Politologii

Mordehai1971

ISLAM
NARODZINY
I JEGO
WSPÓŁCZESNE
OBLICZA

Praca dyplomowa napisana
w Zakładzie Historii Najnowszej
i Myśli Politycznej XIX i XX w
pod kierunkiem dr C. D.

GDAŃSK

2005

SPIS TREŚCI

WSTĘP	s.3
ROZDZIAŁ I Narodziny i rozwój islamu.....	s. 6
1.1 Pochodzenie islamu	s. 6
1.2 Życie proroka Mahometa	s. 11
ROZDZIAŁ II Prawa islamu i praktyki religijne.....	s. 18
2.1 Koran i praktyki religijne	s. 18
2.2 Odłamy islamu	s. 25
2.3 Święci mężowie i szari'at	s. 29
ROZDZIAŁ III Różne oblicza islamu – islam dziś i jutro.....	s. 35
3.1 Świat którym rządzi islam	s. 35
3.2 Fundamentalizm islamski i geografia terroru	s. 64
ZAKOŃCZENIE	s. 71
BIBLIOGRAFIA	s. 77
WYKRESY	
1. Wiara w liczbach	s. 70
2. Muzułmanie i Arabowie	s. 76

WSTĘP

W XXI wieku rywalizują ze sobą na świecie trzy wielkie religie. Każda z nich uznaje istnienie jednego wszechmocnego i wszechwiedzącego Boga. Zapewne pierwsze potencjalne nieporozumienie dotyczące islamu dotyczy tożsamości Boga. Wyznawcy każdej z trzech monoteistycznych religii nie tylko oddają cześć transcendentnemu bóstwu, lecz także wyznają tego samego Boga, choć pod różnymi imionami. W tradycji żydowskiej znany jest on jako Jahwe lub El, chrześcijanie nazywają go Bogiem, muzułmanie zaś Allahem. Wiele tradycji judaizmu i chrześcijaństwa, relacji traktujących o ich dziejach i prorocत्वach, zostało zebranych w tym samym źródle informacji, jakimi są księgi wchodzące w skład Starego Testamentu. Islam uznaje wiele z tych tradycji, uznaje także istnienie tak ważnych w chrześcijaństwie postaci jak Jezus. Mahomet, założyciel islamu, darzył cziłą wielu żydowskich patriarchów i proroków, wierząc że byli oni jego poprzednikami i choć żyli w dawnych czasach, głosili tę samą naukę, mówiącą o konieczności posłuszeństwa wobec Bożych praw. Żydzi i chrześcijanie określani zostali mianem „ludu Księgi” (ahl al-kitab), co sprowadza się do tego, że wyznawcy obu religii mogą, poddając się pewnym rygorom, zachować swój kult. Muzułmanie jednak, z powodu tezy o sfałszowaniu Pisma, odnoszą się sceptycznie do Starego i Nowego Testamentu. Niemniej wiele postaci i wydarzeń z Biblii pojawia się w Koranie.

Także dzieje islamu nie są powszechnie znane niemuzułmanom, a niedostatki wiedzy są źródłem licznych uproszczeń, nieporozumień czy wręcz przeinaczeń. Dla większości z nas przeszłość islamu to pozbawiony tła, dwuwymiarowy obraz. Przyczyną tych nieporozumień jest pogmatwany charakter historii rozgrywającej się na

Środkowym Wschodzie, tam gdzie narodził się islam i gdzie zachował on swoją prawdziwą siłę. Arabia korzysta z tego wątpliwego dobrodziejstwa, jakim jest położenie na kluczowym ze strategicznego i handlowego punktu widzenia skrzyżowaniu między Wschodem a Zachodem oraz Północą a Południem. Od niepamiętnych czasów ten kto kontrolował obszary zachodniej Azji, mógł powiedzieć, że kontroluje cały świat, panował bowiem nad szlakami łączącymi kraje basenu Morza Śródziemnego na zachodzie, Kaukazu na północy, Afryki na południu, a także Indii oraz olbrzymich obszarów Azji Środkowej na północy i wschodzie. Zgodnie z tym schematem 1500 lat muzułmańskiej historii to okres nieustannych walk i podbojów prowadzonych przez możnych tego świata, przybywających z najrozmaitszych części naszego globu i pragnących zwyciężyć w bitwie, której stawką jest panowanie na Bliskim Wschodzie. O teren ten walczyli Europejczycy, Persowie, Mongołowie, Afgańczycy, Turcy, Abisyńczycy oraz, szczególnie w ostatnich latach, Amerykanie, zatroskani o bezpieczeństwo kryjącego się w głębi tej pustynnej ziemi bogactwa, z którego w czasach proroka Mahometa nikt nie zdawał sobie sprawy – ropy naftowej.

Jednym z najważniejszych problemów, z jakim musi zmierzyć się każdy, kto po raz pierwszy styka się z islamem, jest to, że islam stanowi wiarę, która narzuca sposób postępowania w każdej dziedzinie życia, jest obecny we wszystkich aspektach działalności muzułmanina. Jednocześnie należy pamiętać, że upływ czasu sprzyja zacieraniu granic między mitem a rzeczywistością, dlatego do wczesnej tradycji należy podchodzić z pewną ostrożnością, co jednak niesie niebezpieczeństwo zrażenia do siebie fundamentalistycznych wyznawców. Wstrzeźliwość i umiarkowanie należy wykazać także w związku z muzułmańskim fundamentalizmem o bardzo agresywnym charakterze, o którym od 11 września 2001 r. tak wiele mówi się w mediach. Twierdzenie, zgodnie z którym islam ze swojej natury opiera się na agresywnej

doktrynie, jest równie powierzchowne, jak pogląd przeciwny. Choć większość muzułmanów jest ludźmi usposobionymi pokojowo, to niektóre aspekty muzułmańskiego myślenia i działania w dzisiejszym świecie mają wojowniczy i krwawy charakter. Taka sama była zresztą postawa chrześcijańskich fanatyków oraz żydowskich zelotów.

Celem pracy jest przedstawienie narodzin islamu i jego rozwoju, prawa islamu *szari'atu* i praktyk religijnych oraz współczesnej sytuacji w państwach islamu i perspektyw stojących przed tymi państwami w świecie przyszłości. Chciałem przedstawić świat arabski w perspektywie historycznej i jego relacje z Zachodem

W pisaniu rozdziału pierwszego i drugiego, a szczególnie przy opisywaniu narodzin islamu, roli Koranu i *szari'atu* w życiu wyznawców tej religii oraz powstania jej odłamów pomocne okazały się opracowania M. Cooka¹, J. Bielawskiego², J. Daneckiego³, M. Jordana⁴ oraz praca zbiorowa pod red. E. Machut - Mendeckiej⁵. Przy pisaniu rozdziału trzeciego, a głównie przy przedstawianiu współczesnego oblicza państw islamu ich aktualnej sytuacji oraz geografii islamskiego terroru, oprócz podanych wyżej pozycji, korzystałem z artykułów uznanych dziennikarzy zajmujących się problematyką świata arabskiego i ogólnie świata islamu, zamieszczanych w magazynach popularnonaukowych⁶ oraz publikowanych na stronach internetowych⁷.

¹ M. Cook, *Mahomet*, Warszawa 1999 r.

² J. Bielawski, *Islam*, Warszawa 1980 r.

³ J. Danecki, *Arabowie*, Warszawa 2001 r.; tenże, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 1-2, Warszawa 2002 r.

⁴ M. Jordan, *Islam – historia religii i kultury*, Warszawa 2004 r.

⁵ *Oblicza współczesnego islamu*, pod red. E. Machut – Mendeckiej, Warszawa 2003 r.

⁶ A. Cockburn, *Jemen*, [w:] *National Geographic* nr 4(7) 2000 r., s. 28-52; tenże; *Libia*, [w:] *NG* nr 11(14) 2000 r., s. 2-32; tenże; *Somalia*, [w:] *NG* nr 9(36) 2002 r., s. 34-42.; T. Dahlby, *Indonezja*, [w:] *NG* nr 3(18) 2001 r., s. 74-104; J. Di Giovanni, *Iraccy szyici*, [w:] *NG* nr 6(57) 2004 r., s. 2-32; M. Edwards, *Azja Środkowa*, [w:] *NG* nr 2(29) 2002 r., s.46-64; E. Girardet, *Afganistan*, [w:] *NG* nr 12(27) 2001 r., s. 2-10; W. Laqueur, *Geografia terroru*, [w:] *NG* nr 11(62) 2004 r., s. 52-62; L. Raimondo, *Afganistan*, [w:] *NG* nr 7(34) 2002 r., s. 22-46; P. Salopek, *Sudan*, [w:] *NG* nr 2(41) 2003 r., s. 14-44; M. Simons, *Kaszmir*, [w:] *NG* nr 2(2) 1999 r., s.2-30; F. Viviano, *Arabia Saudyjska*, [w:] *NG* nr 10(49) 2003 r., s. 78-107.

⁷ www.nationalgeographic.pl

ROZDZIAŁ I

Narodziny i rozwój islamu

1.1 Pochodzenie islamu

Nowe ruchy religijne rodzą się w konkretnych warunkach i rzadko są rezultatem ślepego porywu namiętności. U ich źródeł może leżeć działalność jednego człowieka. Zdarza się, że religia trwa tak długo jak żyje jej założyciel, jednak jej ostateczny kształt i zasięg zależy od stopnia akceptacji politycznej i społecznej. Nowe religie korzystają zwykle z precedensów ustanowionych przez dawniejsze wyznania i często są powoływane do życia w odpowiedzi na potrzebę reform społecznych i kulturowych. Początki islamu przypominają ten schemat rozwoju wypadków, wiele zaś okoliczności związanych z powstawaniem judaizmu i chrześcijaństwa występuje ponownie u zarania islamu.

Początki islamu wiążą się bezpośrednio z wyjątkową i charyzmatyczną osobowością Mahometa¹, a zatem dają się dokładnie datować na VII wiek, jednak sprzyjające rozwojowi nowej religii warunki mają znacznie starsze pochodzenie. Według biblijnej *Księgi Rodzaju* Abraham był przodkiem Semitów, którzy tworzyli związek dwunastu plemion i najpierw nazywani byli Izraelitami, a następnie po powrocie w 538 r. p.n.e. z wygnania do Babilonu, Żydami². Abraham miał żyć na początku drugiego tysiąclecia p.n.e. Muzułmanie uważają Abrahama, zwanego przez nich Ibrahimem, nie tylko za pierwszego z wielkich proroków Boga, lecz także za ojca

¹ M. Jordan, *Islam – historia religii i kultury*, Warszawa 2004 r. s.19; J. Danecki, *Kultura islamu*. Słownik, Warszawa 1997 r.

² M. Jordan, *op. cit.*, s. 21.

narodu arabskiego poprzez jego najstarszego syna Isma'ila (Izmaela). Chociaż terminy „arabski” i „semicki” zostały w dużej mierze upolitycznione, to jednak lepiej odnosić je do dwóch różnych rodzin językowych niż do dwóch ras. Z historycznego punktu widzenia ludy arabskojęzyczne dzieliły się na dwie odmienne kulturowo grupy. Do jednej należały koczownicze plemiona beduinów, do drugiej społeczności prowadzące osiadły tryb życia, zamieszkujące miasta i osady w oazach. Te dwie grupy nie zawsze się ze sobą zgadzały i to głównie wśród osiadłych Arabów rozwinęła się tradycja o wspólnym pochodzeniu z Żydami. Dowodem iż tak właśnie się działo, jest między innymi to, że zarówno muzułmanie, jak i Żydzi przestrzegają szeregu takich samych praktyk i rytuałów, na przykład obrzezania.

Abraham uznawany za pierwszego patriarchę, postrzegany jest przez wyznawców trzech wielkich religii monoteistycznych jako człowiek bezgranicznie pobożny. W tym duchu Abraham wychował także Izmaela. Jego matką była Hagar, egipska niewolnica i konkubina Abrahama, ofiarowana mu przez żonę Saraj (Sare), która okazała się bezpłodna. Gdy Hagar zaszła w ciążę, została tak bardzo upokorzona przez Saraj, że uciekła na pustynię. Bóg jednak polecił jej wrócić i wydać na świat Izmaela, co nastąpiło gdy Abraham miał 86 lat. Nieco ponad 10 lat później, po wielokrotnych modlitwach Abrahama, Saraj urodziła drugiego syna Izaaka. Od tego miejsca tradycja muzułmańska różni się od judaistycznej i chrześcijańskiej. Chrześcijanie i Żydzi przyjmują historię opisaną w *Księdze Rodzaju*, zgodnie z którą Bóg wystawił na próbę Abrahama, polecając mu złożyć w ofierze Izaaka (Ishaka). Tymczasem według muzułmanów to ofiary z Isma'ila (Izmaela) zażądał Allah od Ibrahima jako znaku jego wiary. Islam zakorzeniony jest więc w powszechnej tradycji przynależnej ludom które wierzyły w jednego Boga, ale podążył własną drogą, która doprowadziła dzisiaj do częstej niechęci, a nawet wrogości skierowanej przeciwko

Żydom i chrześcijanom. Powodem obecnej sytuacji są rozbieżności wynikające po części z różnic ideologicznych, które wykształciły się w miarę upływu czasu, jednak główną przyczyną ich powstania była polityka państwowa i konflikty zbrojne¹.

Aby zrozumieć tło narodzin islamu, należy przyjrzeć się okresowi od pojawienia się Jezusa Chrystusa, kiedy to większość tego regionu znajdowała się pod panowaniem Imperium Rzymskiego, do przyjścia na świat Mahometa około roku 570 n.e. w tym czasie na politycznej i religijnej mapie tego obszaru zaszły duże zmiany². U zarania ery chrześcijańskiej obszar basenu Morza Śródziemnego oraz większa część Bliskiego Wschodu znajdowały się pod kontrolą Rzymu. Wschodni skraj Imperium Rzymskiego stykał się z terenami zajmowanymi przez konkurencyjną potęgę Persję. Ziemie dzisiejszej Arabii Saudyjskiej były częściowo zależne od Rzymu, a w II wieku Arabia stała się faktycznie rzymską prowincją, złożoną z kilku regionów pozostających dotąd pod rządami starożytnego królestwa Nabatejczyków. Byli to koczownicy którzy w VI w p.n.e. osiedlili się na południowym wschodzie tego regionu. Wabiły ich korzyści handlowe wynikające z życia na terenie, w pobliżu którego krzyżowały się szlaki karawan z Arabii w kierunku Morza Śródziemnego. Ich stolicą było wykute w skale miasto Petra w południowej Jordanii. Od czasów Chrystusa Rzym powiększał stopniowo zasięg swego terytorium, a jedynym wyjątkiem było królestwo Partów, rządzone przez perską dynastię. Taka sytuacja utrzymywała się do początków III w., kiedy to nastąpił wzrost potęgi kolejnej agresywnej perskiej dynastii, Sasanidów³. Do pierwszych ataków na rzymskie posiadłości doszło w latach 230 – 232 n.e. za panowania założyciela dynastii Sasanidów, Ardaszira. Wkrótce za przykładem poszli

¹ J. Danecki, Konflikty zbrojne w świecie islamu, [w:] Oblicza współczesnego islamu, pod red. E. Machut – Mendeckiej, Warszawa 2003 r. s.99-104.

² M. Jordan, op. cit., s. 25.

³ Ibidem, s. 26.

inni, aż w końcu w 260 r. sam cesarz Walerian został wzięty do niewoli przez następcę Ardaszira, Szapura I¹.

Persowie nie byli wyznawcami monoteistycznej religii chrześcijan ani politeistycznej religii rzymskich legionów, lecz religii zwanej zaratusztrianizmem. Pierwszą dynastią, która przyjęła nauki proroka Zaratusztry, byli Achemenidzi, następnie Partowie i w końcu Sasanidzi. Ostatni władca Sasanidów, Jazdagird III, zmuszony do ucieczki z Persji przed siłami muzułmańskimi, został zamordowany na obczyźnie w 652 r.²

Zaratusztrianizm wywarł większy wpływ na judaizm, chrześcijaństwo i islam, niż się powszechnie sądzi. Zaratusztra twierdził, że otrzymał objawienie od Boga, którego nazwał Ahura Mazda. Bóg ten jest źródłem wszelkiego światła na świecie oraz wszechpotężnym stwórcą wszystkiego, co dobre. Jego przeciwnikiem jest Angra Mainju, reprezentujący ciemność, przemoc, zło i śmierć. Zaratusztra mówił o znaczeniu wolnej woli dla losów człowieka po śmierci oraz wprowadził koncepcje zakładające istnienie nieba i piekła, a także zmartwychwstanie ciał.

Historia i dzieje religii północnej Arabii oraz krain przyległych są stosunkowo przejrzyste. Tymczasem południowa część Półwyspu Arabskiego zawsze była znacznie mniej dokładnie politycznie i kulturowo określona. Południowa i zachodnia Arabia, w tym obszar zwany Al-Hidżaz, gdzie znajdują się miasta Mekka i Medyna, pozostawał w znacznej mierze poza zasięgiem wpływów zarówno rzymskich jak i perskich. W VII i VI w p.n.e. zaczęły w tym rejonie powstawać niewielkie miasta – państwa. Najważniejszym z nich była Saba, a jej mieszkańcy sprawowali kontrolę nad terytorium rozciągającym się od miasta Nadżran na północnym zachodzie, do Oceanu Indyjskiego na wschodzie i Abisynii (Etiopii) na południu. Następnie znaczna część ich królestwa

¹ Ibidem, s. 26.

² Ibidem, s. 27.

dostała się w ręce rywalizujących plemion, przede wszystkim władców Katabanu i Hadramautu. Choć plemiona te nie znajdowały się pod rzymską ani perską kontrolą, utrzymywały dzięki ożywionemu handlowi regularne kontakty ze światem zewnętrznym. Miasta – państwa południowej Arabii były tyglami w których mieszały się najrozmaitsze kultury. Chrześcijanie i Żydzi żyli po sąsiedzku z ludźmi wyznającymi dawną plemienną wiarę, przy czym obie strony zajmowały się swoimi sprawami i były tolerancyjnie nastawione wobec innych. Pod koniec III w. n.e. kontrola nad południową Arabią znalazła się w rękach dwóch nowych frakcji. Na zachodzie Sabejczycy połączyli swe siły z przedstawicielami plemienia Himjarytów, na wschodzie władcy Hadramautu wyparli dominujących niegdyś suwerenów Katabanu. Pierwsze imperium Arabii powstało kiedy król himjarycki Sammar Juharis zaatakował i podbił królestwo Hadramautu. Do kolejnego zachwiania równowagi doszło gdy król Himjarytów Jusuf As przyjął wiarę żydowską, a następnie rozpoczął kampanię represji skierowaną przeciwko mieszkającym w południowej Arabii Abisyńczykom i chrześcijanom. Abisynia wspierana przez Imperium Bizantyjskie pokonała Jusufa Asa i rozbiła jego królestwo. Abisyński generał Abrah ogłosił się w 547 r. n.e. królem południowej Arabii. Kiedy jednak przeprowadził nieudany atak na Persję, jej król Chusrau II skierował swe siły ekspedycyjne na południe i korzystając ze wsparcia arabskich plemion wyparł Abisyńczyków z Jemenu (płd. Arabia)¹.

W tych niezwykle burzliwych czasach, kiedy rozmaite armie przemieszczały się przez teren Półwyspu Arabskiego, a najróżniejsze religie i wyznania mieszały się ze sobą, sprawy po raz kolejny przybrały nieoczekiwany obrót. To właśnie w pełnej napięcia i konfliktów epoce, w połowie VI wieku przyszedł na świat Mahomet. Abisyńczycy wprowadzili system władzy sprawowanej przez potężnych zarządców, którzy starali się podporządkować sobie warstwy biedniejsze. Dochodziła do tego utrata

¹ Ibidem, s. 32.; J. Bielawski, Islam, Warszawa 1980 r., s. 10-24.

dawnych więzi społecznych, zaniedbanie systemu irygacyjnego co prowadziło do zmniejszenia zbiorów zbóż i wymiany handlowej. Zróżnicowany charakter etniczny wielu osiedli oznaczał nieuchronne ścieranie się ze sobą wielu religii, w tym judaizmu, chrześcijaństwa, zaratusztrianizmu oraz plemiennego politeizmu. Wszystko to przyczyniało się do społecznego niezadowolenia i stanowiło podatny grunt dla zmian.

1.2 Życie proroka Mahometa

Prorokiem jest ten, kto przynosi ludziom słowo Boga. Ogólnosemicki termin *nabi* oraz arabski *rasul* znaczą prorok, wysłannik; przy czym *nabi* jest pojęciem szerszym, używanym w odniesieniu do wszystkich proroków, zarówno muzułmańskich, jak i żydowskich oraz chrześcijańskich, natomiast *rasul* odnosi się do osób, które Bóg wysłał do Arabów¹. Mahomet określany jest oboma terminami, tak więc doktryna muzułmańska nie zakłada, że Mahomet był wyjątkowym prorokiem, różnym od tych, którzy pojawili się przed nim, lecz że był on „ostatnim z proroków” który przyniósł ludzkości Boże objawienie.

Mahomet pochodził z wielce szanowanego i wpływowego plemienia Kurajszytów. Urodził się około 570 r. n.e. w Mekce, która była centrum handlowym leżącym w prowincji Al-Hidżaz, w zachodniej części Półwyspu Arabskiego. Jego ojciec, Abd Allah należał do zubożałej gałęzi plemienia Kurajszytów, do rodu Haszymitów. Abd Allah zmarł w Jasiribie (Medynie) kilka tygodni przed narodzinami Mahometa, odpowiedzialność za nowo narodzone dziecko i jego matkę, Aminę, spadła na dziadka ze strony ojca, Abd al-Muttaliba. W wieku sześciu lat Mahomet został

¹ J. Danecki, , Kultura islamu. Słownik, Warszawa 1997 r.; J. Bielawski, op. cit., s. 98.

osierocony po śmierci matki. Wkrótce zmarł także dziadek, tak więc od momentu ukończenia ośmiu lat Mahomet wychowywany był przez stryja Abu Taliba. Tradycja muzułmańska przedstawia Mahometa jako nieśmiałego i pogrążonego w myślach młodzieńca, który już we wczesnych latach hołdował surowym zasadom etycznym. Po osiągnięciu dojrzałości zastał kupcem, a jego działalność handlowa nie ograniczała się tylko do regularnego prowadzenia interesów w Mekce i innych arabskich miastach, lecz także wiązała się z odbywaniem zagranicznych podróży do różnych rejonów Środkowego Wschodu. W wieku 25 lat w życiu przyszłego proroka nastąpiła ważna zmiana. Mahomet cieszył się w Mekce reputacją uczciwego pośrednika handlowego i wieści o jego prawości dotarły do bogatej wdowy o imieniu Chadidza, która poszukiwała kogoś zaufanego, kto zająłby się jej interesami. Ostatecznie postanowiła zatrudnić Mahometa, a po pewnym czasie zaproponowała mu małżeństwo. Ze związku tego urodziło się sześćcioro dzieci, dwóch synów i cztery córki. Pierwszy syn, Al-Kasim, zmarł w wieku 2 lat, drugi Abdl Allah także zmarł w dzieciństwie. Cztery córki miały na imię Zajnab, Rukajja, Umm Kulsum i Fatima. Trzy pierwsze zmarły, przeżyła tylko Fatima¹.

Mahomet pierwszy raz zetknął się z kwestią reform społecznych za sprawą swojego kuzyna Zubajara. Zdarzało się mianowicie, że przybywający do Mekki kupcy otrzymywali mniej pieniędzy, niż pierwotnie ustalono. Jeden z oszukanych Jemeńczyków napisał wyszydzający list na pozbawioną skrupułów etykę handlową mieszkańców Mekki. Reakcja kupców Mekki głęboko oburzyła Zubajara, który uważał, że Jemeńczyk ma rację. Zwołał zebranie plemienne, na którym założono organizację *Hilf al-fudul*. Jej celem było przestrzeganie zasady uczciwego handlu oraz udzielenie pomocy pokrzywdzonym kupcom, bez względu na pochodzenie. Pełen uznania dla celów organizacji Mahomet przyłączył się do niej. W okresie tym Mahomet zaczął

¹ J. Bielawski, op. cit., s. 40.

naśladować zwyczaj swego dziadka; udawał się w odludne miejsce, około 5 kilometrów od Mekki, na zbocze Dżabal an-Nur, Góry Światła, zwanej także górą Al-Hira, Górą Objawienia. Mahomet przez 5 lat powracał do groty zwanej dziś Ghar al-Hira, a kiedy osiągnął wiek średni podczas jednego z takich odosobnień pod koniec ramadanu około 610 r., odwiedził go archanioł Dżibril (Gabriel). W podobny sposób do tego, w jaki archanioł zwiastował niegdyś matce Jezusa Marii narodziny Mesjasza, oznajmił teraz Mahometowi, że został pobłogosławiony darem prorocstwa i jest wysłannikiem Allaha. Przekazał mu, w jaki sposób ma dokonywać rytualnych ablucji, modlić się i sprawować właściwe obrzędy. Przede wszystkim zaś pouczył o sztuce i znaczeniu recytacji jako środka zbliżania się do Boga.

Głoś! W imię Pana, który stworzył!

Stworzył człowieka z grudki krwi zakrzepłej!

Głoś!

Twój Pan jest najszlachetniejszy!

Ten, który nauczył człowieka przez pióro,

nauczył człowieka tego, czego on nie wiedział¹.

Według niektórych tradycji objawienia ustały na okres 2 lub 3 lat, ostatecznie jednak, w wyniku kolejnych wizyt Mahometa na górze Al-Hira, powróciły i Prorok doświadczał ich tam, a także w innych miejscach przez resztę swego życia, to znaczy przez kolejne 23 lata. Mówi się, że Mahomet zapamiętywał objawione wersety, nim zostały one spisane na różnym dostępnym materiale, takim jak zwierzęca skóra, liście palmowe, kora i kości zwierząt, i recytował je podczas codziennych modlitw. Stopniowo dzięki pomocy i poświęceniu żony, przyjaciela Abu Bakra i kuzyna Alego,

¹ Koran, 96; 1 – 5. z Koranu wg tł. J. Bielawskiego, Koran, Warszawa 1986.

Mahomet zaczął wierzyć, że objawienia te nie są wynikiem interwencji diabła, ale że jego życiowa misja polega na przekazywaniu ludziom boskiego objawienia, jak również, że jest ostatnim prorokiem. Doszedł także do niezłomnej wiary w to, że kres znanego nam świata nastąpi w Dniu Sądu Ostatecznego, po którym nadejdzie zmartwychwstanie wiernych. Dzięki finansowej pomocy ze strony żony zgromadził wokół siebie grupę zwolenników, liczącą około 50 osób¹. Należeli do niej znaczniejsi mieszkańcy Mekki oraz krewni i znajomi, wśród nich żona, przyjaciel Abu Bakr, który w przyszłości miał zostać pierwszym kalifem, oraz sługa Zajd Ibn Harisa. Osobiste oddanie wobec nowej wiary podsumowywała składana codziennie deklaracja (*szabada*): „Nie ma bóstwa oprócz Boga (Allaha), a Mahomet jest wysłannikiem Boga.”

Nie wszyscy jednak aprobowali tego rodzaju teologię. Nauki Mahometa, postulujące między innymi wprowadzenie nowego typu organizacji społecznej, nie spotkały się z uznaniem ze strony wielu bogatych i wpływowych rodzin kupieckich. Mahomet proponował tak mało popularne zmiany, jak lepsze traktowanie niewolników, kobiet i sierot. Zaczął zachęcać do wierności nowej wierze ponad podziałami klanowymi i plemiennymi. W pewnym momencie Mahomet został zmuszony do zorganizowania ewakuacji części mieszkańców miasta do bardziej spokojnego miejsca. Jak wynika ze świadectw w 615 r. Mahomet wysłał 83 rodziny do sąsiedniej Etiopii (Abisynii). W 622 r. konflikt jeszcze się zaostrzył, tak bardzo że Mahometowi zaczęto nawet grozić śmiercią. Na tym etapie wyjazd Mahometa z Mekki był nie do uniknięcia. Przeniesienie Proroka z Mekki do Medyny we wrześniu 622 r. nazywane jest *hidżrą*. Rok *hidżry* stał się pierwszym rokiem w muzułmańskim kalendarzu. Mahomet najpierw wysłał do Medyny, zwanej wówczas Jasribem, 60 rodzin swoich zwolenników, a następnie opuścił Mekkę sam².

¹ J. Bielawski, op. cit., s. 30-32.

² Ibidem, s. 31.

Wydarzenia bardziej mistycznej natury, o którym mówi koraniczna sura *Al-Isra* (*Podróż nocna*), miały miejsce w 621 r., wkrótce po odtrąceniu Mahometa przez mieszkańców At-Ta'ifu, gdzie szukał schronienia. Prorok odbył mianowicie pewnej nocy podróż do Jerozolimy, a następnie wstąpił do nieba i znalazł się w raju. Mahometa, któremu towarzyszył archanioł Dżibril, przeniósł na swym grzbiecie, z Mekki do miejsca gdzie będzie meczet *Al-Aksa* w Jerozolimie, cudowny koń *Al-Burak*; tu Mahomet spotkał dawnych proroków, Abrahama, Mojżesza i Jezusa. Następnie został zabrany do nieba, gdzie Bóg nałożył na muzułmanów obowiązek odmawiania codziennie pięciu modlitw. Następnie prorok wrócił do *Al-Kaby* ¹.

Emigracja do Jasribu była punktem zwrotnym w życiu Mahometa. Prorok otoczył się grupą zwolenników oraz nowo nawróconych zwanych *ansarami*, czyli pomocnikami. Stworzył także rodzaj konstytucji (tzw. Konstytucję Medyńską) dla wszystkich grup etnicznych zamieszkujących w mieście. Nazwę Jasrib zastąpiono określeniem *Madinat an-Nabi* (miasto proroka). Od osób nawracających się na islam oczekiwano złożenia przysięgi wierności *baja*. Mahomet stał się osobą publiczną, co znalazło odzwierciedlenie w Koranie w odmiennym charakterze sur mekkańskich i medyńskich. Pierwsze koncentrują się na sprawach doktrynalnych oraz osobistych poglądach Proroka, podczas gdy drugie są bardziej zainteresowane stworzeniem politycznych i prawnych podstaw niezbędnych dla funkcjonowania coraz liczniejszej społeczności muzułmańskiej w zachodniej Arabii².

W latach 624 – 627 zagrożenie ze strony Mekki okazało się poważnym. Do roku 628 Mahometowi i Abu Bakrowi udało się zgromadzić wokół siebie silną armię liczącą około 10 tysięcy wojowników³. Po śmierci króla z dynastii Sasanidów Chusrau II w 628 r., Mahomet zyskał wsparcie ze strony nawróconego na islam abisyńskiego

¹ Ibidem, s. 30; M. Jordan, op. cit., s. 46-47.

² J. Bielawski, op. cit., s. 31.

³ M. Jordan, op. cit., s. 47.

zarządcy południa Arabii, Badhana. Sprawy przybrały krytyczny obrót kiedy w 628 r. Prorok wraz z 1500 towarzyszami wyruszył na coroczną pielgrzymkę do Mekki. Pielgrzymi zostali zatrzymani w miejscowości Al-Hudajbijja. Pod koniec 629 r. przywódcy Kurajszytów zerwali zawieszenie broni wspierając zbrojną kampanie przeciwko plemieniu jednego ze zwolenników Mahometa, Banu Chuza'a. W 630 r. siły Mahometa rozpoczęły oblężenie Mekki i zmusiły jej mieszkańców do poddania się. Po kapitulacji Mekki Mahomet, Święty Prorok, został okrzyknięty najpotężniejszym władcą na Półwyspie Arabskim¹.

Mahomet mógł skupić się na sprawach bliższych jego sercu, a mianowicie religii. Postanowił odrestaurować budynek *Al-Kaby* (sześcianu), zbudowany przez proroka, którego uważał za jednego ze swoich przodków patriarchę Abrahama. Według Koranu świątynia ta miała dla Mahometa zupełnie wyjątkowe znaczenie:

Bóg mówi prawdę!
Postępujcie więc za religią Abrahama,
szczerz wierzącego hanifa,
on przecież nie był z liczby bałwochwalców!
Zaprawdę pierwszy Dom,
który został ustanowiony dla ludzi,
to ten, który jest w Bakka
- błogosławiony,
- droga prosta dla światów.
W nim są znaki jasne,
miejsce, gdzie stał Abraham,
a kto wszedł do niego, był bezpieczny.

¹ J. Bielawski, op. cit., s. 37.

Na ludziach ciąży obowiązek względem Boga

- *na tych, którzy mają ku temu środki –
odprawienia pielgrzymki do tego Domu*¹.

Mahomet kazał usunąć z *Al-Kaby* posąжки pogańskich bóstw, po czym ogłosił ją najświętszym sanktuarium islamu, do którego przyszłe pokolenia wiernych będą co roku odbywać pielgrzymkę, czyli *hadżdż*.

W 632 r., po ustanowieniu swojej siedziby głównej w Medynie, prorok powrócił do Mekki w trakcie ostatniej, jak się okazało pielgrzymki. Do tego czasu wielu mieszkańców Mekki przeszło na islam, tak więc Mahometowi towarzyszyło podobno aż 120 tysięcy pielgrzymów. Według tradycji w drodze powrotnej do Medyny, Mahomet zwrócił się w obecności towarzyszących mu osób do swojego zięcia i kuzyna Alego Ibn Abi Taliba słowami, które zdawały się wskazywać na to, że to właśnie Ali ma być jego następcą. Słowa Proroka – „jeżeli ja jestem czyimś panem, to jego panem jest też Ali” - miały przyczynić się do pierwszego poważnego rozłamu w islamie. Prorok zmarł u boku żony A'iszy 8 czerwca 632 r. w Medynie i tam też został pochowany.

Za życia Mahomet dał ludności Arabii Zachodniej nową, monoteistyczną religię, w znacznym stopniu przyczynił się do polepszenia warunków życia, zapewnił poczucie przynależności państwowej dzięki dobrze zorganizowanej infrastrukturze i doskonale uzbrojonej armii oraz pozostawił na całym rodzącym się muzułmańskim świecie niezatarte piętno swej osobowości.

¹ Koran, 3: 95 – 97.

ROZDZIAŁ II

Prawa islamu i praktyki religijne

2.1 Koran i praktyki religijne

Najświętszą księgą islamu jest Koran. Muzułmanie nie tylko wierzą, że zawiera on uniwersalne przesłanie dla ludzkości, ale także są przekonani, że jest on danym od Boga objawieniem, które zastępuje wszystkie istniejące dotąd święte pisma. Sam Koran wykazuje pewien stopień ambiwalencji wobec innych wyznań. To, że zawdzięcza on wiele judaizmowi, jest oczywiste, jeśli wziąć pod uwagę zakres żydowskiej tradycji jaka jest w nim zawarta. Z drugiej strony na kartach Koranu pada wiele krytycznych słów pod adresem judaizmu, dotyczących jego rzekomych wykroczeń, takich jak sfalszowanie fragmentów Pisma czy wrogości i nienawiści. Mówi się w nim także o Żydach, którzy sami sobie szkodzą swoim brakiem zrozumienia.

Koran dużo miejsca poświęca relacjom Boga z człowiekiem; przypomina muzułmanom o całkowitej władzy Boga nad ich życiem oraz o konieczności absolutnego podporządkowania się Jego woli. Nazwa księgi brzmi po arabsku *qur'an* i znaczy dosłownie „recytowanie”. Niezwykle istotną częścią codziennych rytuałów religijnych każdego muzułmanina jest recytacja sur, z których każda zaczyna się od słów: „W imię Boga Miłosiernego, Litościwego!”. Sury podzielone są na wersety, czyli *ajaty*. Recytacja Koranu dla każdego muzułmanina jest formą nawiązywania najbardziej bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Według tradycji w 610 r. w miesiącu ramadan, który jeszcze w czasach przedmuzułmańskich był dla Arabów miesiącem świętym,

archanioł Dżibril pojawił się we śnie przed Mahometem, nakazując mu recytowanie woli Boga. Po obudzeniu Prorok przekonał się, że jest zdolny do wykonania tego cudownego zadania, jak gdyby słowa zostały niby pieczęć odcisnięte na jego sercu.

Sztuka recytowania Koranu zwana *tilawa*, stanowi sedno muzułmańskiej pobożności. Na każdym muzułmaninie spoczywa już w dzieciństwie obowiązek nauczenia się na pamięć szeregu krótkich fragmentów Koranu, a następnie recytowania ich w ciągu całego życia w trakcie codziennej modlitwy, czyli *salatu*. Koran stanowi więc nieodłączną część życia każdego muzułmanina. Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, że islam wymaga od swoich wiernych przyjęcia fundamentalnie odmiennej postawy od tej, jaką prezentuje większość chrześcijan. W miesiącu ramadan, dziewiątym miesiącu roku muzułmańskiego, w którym obowiązuje post, każdy pobożny muzułmanin powinien wyrecytować cały Koran od początku do końca. Zadanie to ułatwia dokonany w VIII wieku podział świętej księgi na 30 równych części, zwanych *dżuzami*, pozwala to wyznawcy islamu na recytowanie jednej z owych części każdego dnia ramadanu. Sama recytacja to jednak nie wszystko. Podobnie jak w przypadku większości innych religii pierwszorzędne znaczenie ma właściwa interpretacja słowa Bożego. W świecie islamu istnieje odrębna gałąź teologii, zwana *tafsir*, która obejmuje wszystkie aspekty interpretacji Koranu¹.

Pod względem objętości Koran zbliżony jest do Nowego Testamentu; składa się ze 114 sur, poczynając od sury *Al-Fatiha* („Otwierającej”). Według tradycji modlitwę tę sam Mahomet zamierzał umieścić na początku księgi. Stała się ona najbardziej znaną modlitwą islamu, a każdy, kto pragnie studiować Koran, musi umieć ją na pamięć – sura ta jest rodzajem wstępu do całego dzieła i stanowi istotną część wszystkich modlitw każdego muzułmanina:

¹ M. Jordan, Islam – historia religii i kultury, Warszawa 2004 r., s. 89.

W imię Boga Miłosiernego, Litościwego!

Chwała Bogu, Panu światów,

Miłosiernemu, Litościwemu,

Królowi Dnia Sądu.

Oto Ciebie czcimy i Ciebie prosimy o pomoc.

Prowadź nas drogą prostą,

drogą tych, których obdarzyłeś dobrodziejstwami,

nie zaś tych, na których jesteś zagniewany,

i nie tych, którzy błędzą¹.

Koran kończy się surą zwaną *An-Nas* („Ludzie”). Kanoniczna kolejność poszczególnych sur nie pokrywa się z kolejnością objawień otrzymanych przez Mahometa. Sury zostały ułożone według długości, od najdłuższych do najkrótszych. Zgodnie z tradycją sury były objawiane Prorokowi podczas jego pobytu w Mekce i po przeniesieniu się do Medyny. Sury z okresu pobytu w Mekce traktują przede wszystkim o różnych aspektach wiary. Najważniejszym z nich jest przesłanie mówiące o jedyności Allaha, wychwalaniu jego imienia oraz posłuszeństwie i oddaniu, jakie winien okazywać mu każdy człowiek. Początkowe rozdziały zawierają także historyczny przegląd dzieła stworzenia, od początku do oczekiwanego Dnia Sądu i opisu wizji życia po śmierci, jakiego może się spodziewać każdy muzułmanin. W całym Koranie mową jest sam Allah, który przekazuje objawienie, mówiąc o sobie w pierwszej osobie liczby mnogiej, „My”, poza niewielką liczbą wersetów w których przemawia albo archanioł Dżibril, albo Prorok Mahomet. We fragmentach tych narrator posługuje się pierwszą osobą liczby pojedynczej.

¹ Koran, *Al-Fatiha*, z Koranu wg tł. J. Bielawskiego, Koran, Warszawa 1986.

Uzupełnieniem Koranu są relacje o decyzjach, czynach i wypowiedziach Mahometa, zebrane przez jego towarzyszy zwane *hadisami*. Do VIII wieku były one przekazywane wyłącznie ustnie. Dopiero kilkadziesiąt lat później różni autorzy przystąpili do sporządzenia pisemnych zbiorów *hadisów*. Z tego powodu trudno było ocenić, który ze zbiorów wypowiedzi jest wiarygodny, a który jest wytworem czystej fantazji. Dopiero w IX wieku uczeni zajęli się selekcją wszystkich znanych wypowiedzi Mahometa, których liczba, według tradycji, urosła aż do 600 tysięcy. Dzielili je na grupy ze względu na wiarygodność, ustalaną na podstawie treści i tego, kto jako pierwszy dokonał ich spisania. Każdy *hadis* uznany za godny zaufania nazywano *sahih*, dosł.: „prawdziwy”. Współcześnie za wyjątkowo wiarygodne uznaje się dwa zbiory hadisów, skompilowane przez uczonych z IX wieku; Al-Buhariego i Muslima. Ponadto za kanoniczne, choć nieco mniej godne zaufania uważa się cztery inne zbiory. Te tak zwane sześć ksiąg islamu, z których każda zawiera około 4000 opowieści, urosły do rangi głównych źródeł; z nich muzułmańscy uczeni, alimowie, czerpią wiedzę na temat właściwej interpretacji muzułmańskiego prawa. Hadisy stanowią podstawę sunny, która obok Koranu, jest zasadniczym źródłem prawa muzułmańskiego¹.

Zachowania i gesty wyrażające oddanie się Allahowi są dla wiernego moralnie i duchowo budujące; stanowią ważną część dnia i świadczą o podporządkowaniu wszystkich aspektów życia człowieka woli Boga. Przed narodzinami islamu Allah postrzegany był jako najwyższe bóstwo, stwórca ziemi i wody, należał do licznego panteonu bogów i bogiń. Dopiero Prorok Mahomet utożsamił Allaha z jedynym prawdziwym Bogiem, uznając go za źródło danego mu objawienia. Mahomet nadał Bogu sto imion czy też epitetów, wszystkie one, z wyjątkiem jednego są przytoczone w Koranie. Tylko to ostatnie imię pozostaje tajemnicą. Aby łatwiej zapamiętać i

¹ K. Pachniak, Szyizm we współczesnym i klasycznym islamie, [w:] Oblicza współczesnego islamu, pod red. E. Machut – Mendeckiej, Warszawa 2003 r., s. 23.

recytować 99 imion Boga, muzułmanin posługuje się sznurem paciorków, który przypomina różaniec. W świecie muzułmańskim koncepcja politeistyczna jest niewybaczalna i stanowi największy z możliwych grzechów. Wyznawca islamu postrzega Allaha jako absolutnego, transcendentnego stwórcę i władcę wszystkiego, co istnieje.

Praktykujący muzułmanin, zarówno mężczyzna, jak i kobieta, zobowiązany jest codziennie do odprawiania pięciu modlitw zwanych *salat*. *Salat* polega na wypowiedaniu określonych słów i jednoczesnym wykonywaniu ściśle ustalonej sekwencji gestów. Rytualne modlitwy odprawia się o ściśle określonych porach; przed wschodem słońca (*salat al-fadžr*), w południe (*salat az-zuhr*), po południu (*salat al-asr*), po zachodzie słońca (*salat al-maghrib*), w nocy przed udaniem się na spoczynek (*salat al-isza*). Owych pięć modlitw stanowi codzienny obowiązek muzułmanina, czyli *fard*. *Salat* stanowi jeden z pięciu filarów islamu, które dla sunnitów reprezentowane są w instytucjach muzułmańskiego prawa, czyli *szari'atu*. Należą również do nich *szahada*, czyli muzułmańskie wyznanie wiary; „Nie ma bóstwa innego niż Allah, a Mahomet jest wysłannikiem Boga”. Według muzułmańskich teologów osoba która uroczyście wygłosi *szahadę*, może być uznana za muzułmanina. Trzy pozostałe obowiązki to *zakat* – jałmużna, *hadźdż* – pielgrzymka do Mekki i *saum* – post¹.

Szyici do głównych obowiązków każdego muzułmanina dodają uznanie autorytetu dwunastu imamów, a niektórzy z bardziej ekstremalnie nastawionych fundamentalistów uzupełniają pięć filarów o *dżihad*, czyli „walkę”. *Dżihad* często rozumie się także jako „walkę zbrojną”, jednak kiedy terminu tego używa się w tym znaczeniu, odrzuca go większość muzułmanów².

¹ J. Bielawski, *Islam*, Warszawa 1980 r., s. 103-120.

² M. Dziekan, *Prawo muzułmańskie wczoraj i dziś*, [w:] *Oblicza współczesnego islamu*, pod red. E. Machut – Mendeckiej, Warszawa 2003 r., s. 49.

Przepisy dotyczące *salatu* są szczegółowo ujęte w muzułmańskim prawie. Przystępując do modlitwy, wierny musi być w stanie duchowej i fizycznej czystości. Częściowe obmycie nazywane jest *wudu* i dotyczy dłoni i twarzy. Pełnego obmycia się zwanego *ghusl*, wymaga się tylko w niektórych okolicznościach; po poważnym zabrudzeniu się lub kiedy od wiernego oczekuje się najwyższego stopnia czystości. Wierzący muzułmanin czyli *mumin*, modli się zwykle razem z innymi w meczecie. W piątek, zwany *dżum,a* (dosł.: „dzień zgromadzeń”), wspólna modlitwa należy do obowiązku. W meczecie dzięki odpowiedniemu rozplanowaniu budynku, każdy wierny wie, w którą stronę się zwrócić, by spoglądać w kierunku Al-Kaby. Muzułmanie preferują modlitwę zbiorową. Wezwanie do modlitwy *azan*, recytowane jest przez muezzina z wieży minaretu w następujących słowach:

Allah jest najwyższy,

Zaświadczam, że nie ma bóstwa prócz Boga,

Zaświadczam, że Mahomet jest wysłannikiem Boga,

Ruszajcie do modlitwy; Ruszajcie do sukcesu,

Bóg jest najwyższy,

Nie ma bóstwa prócz Boga!¹

Osobą, która prowadzi modlitwę jest *imam*, czyli „ten, kto stoi na czele”. Tytuł ten nie odnosi się jednak do wyświęconego duchownego. W islamie funkcję imama może sprawować każdy dorosły mężczyzna, który cieszy się autorytetem i ma ustaloną wysoką pozycję społeczną. Dla muzułmanina modlitwa jest nierozdzielnie związana z okazywaniem uniżoności wobec Boga. Wierni stoją twarzą do ściany *kibli*, gdzie

¹ J. Danecki, *Kultura islamu. Słownik*, Warszawa 1997 r.

znajduje się nisza zwana *mihrabem*. Samo słowo „meczet” pochodzi od arabskiego słowa *masdzid*, co oznacza „miejsce, gdzie bije się pokłony (Bogu)”.

Oprócz odprawiania *salatu*, do obowiązków wiernego należy dawanie jałmużny, *zakatu*. Słowo to oznacza „oczyszczenie” i jest obowiązkowym datkiem na rzecz całej społeczności muzułmańskiej. *Zakat* ma formę podatku, który w sposób formalny wyraża lojalność każdego dorosłego muzułmanina wobec islamu.

Jednym z najczęściej komentowanych aktów muzułmańskiej pobożności jest *hadżdż*, pielgrzymka do Mekki. Odbywa się co roku w dniach 7 – 13 miesiąca *zu al-hidżdża*. Do odbycia pielgrzymki zobowiązany jest każdy muzułmanin przynajmniej raz w życiu. *Hadżdż* polega na podążaniu śladami Proroka. Jeśli muzułmanin z jakiegoś ważnego powodu nie jest w stanie odbyć pielgrzymki może wysłać zastępcę.

Ostatnim z pięciu filarów islamu jest *saum*, czyli post. Przestrzega się go podczas *ramadan* - dziewiątego, najświętszego miesiąca muzułmańskiego kalendarza. Słowo *ramadan*, oznacza „palący”, ponieważ w kalendarzu epoki przedmuzułmańskiej miesiąc ten wypadł w środku lata. Ramadan zachował dawne miejsce w roku, ponieważ w kalendarzu muzułmańskim co dwa, trzy lata dodaje się jeden pełny miesiąc, by wyrównać coroczną stratę 11 dni¹. Jednym z celów postu jest uświadomienie wiernemu, że wielu ludziom na świecie powodzi się gorzej niż jemu. Post jest także jednym z aspektów wyrażających podporządkowanie się woli Boga. W okresie jednego nowiu księżyca wymaga się od wiernych dochowania całkowitej abstynencji; codziennie od wschodu do zachodu słońca nie wolno mu jeść, pić, palić tytoniu ani odbywać stosunków seksualnych. Przez cały ramadan po zmroku muzułmanie recytują specjalne modlitwy. Ramadan kończy się radosnym trzydniowym świętem zakończenia postu, zwanym *id al-fitr*.

¹ Współczesny kalendarz muzułmański dzieli się na 354 dni i 12 miesięcy, dlatego początek ramadanu co roku przypada o 11 dni wcześniej.

2.2 Odłamy islamu

W ciągu stu lat od momentu powstania społeczność islamu podzieliła się na kilka odrębnych ugrupowań. Wielu muzułmańskich uczonych nie używa terminu sekta, twierdząc, że skoro wszyscy muzułmanie są wierni naukom Koranu i sunnie, mówienie o podziałach wśród wyznawców islamu nie ma sensu. Mimo to wciąż istniejące w łonie islamu różnice poglądów na różne kwestie doprowadziły do wykształcenia się odmiennych ugrupowań i frakcji, z których każde uznaje własne stanowisko za jedyne słuszne i obowiązujące.

Sunnici

Ten odłam islamu ma dziś na świecie największą liczbę zwolenników¹. Jego przedstawiciele stanowią 83 % muzułmanów mieszkających w krajach arabskich na środkowym wschodzie, a także na południu Afryki oraz na wschodzie Indii, Azji Środkowej i w Indonezji².

Sunnici są zagorzałymi zwolennikami tradycji muzułmańskiej traktującej o sposobie postępowania Proroka, czyli *sunny*. Pełna nazwa ich ugrupowania to *ahl as-sunna wa-al-dżama'a*, czyli „ludzie tradycji i wspólnoty (Proroka)”. Sunnici zawsze uważali za kluczowy element wiary hadisy, które stanowiły dla nich źródło prawa muzułmańskiego czyli *szari'atu*. W kwestiach dotyczących interpretacji prawa sunnici zwracają się do uczonych i teologów muzułmańskich *alimów*. Najważniejszym ośrodkiem naukowym sunnitów jest meczet i uniwersytet Al-Azhar w Kairze. Sunnici i szyici zgadzają się co do trzech fundamentalnych zasad doktryny muzułmańskiej;

¹ M. Jordan, op. cit., s. 115-117; M. Bielawski, op. cit., s. 131.

² Źródło danych liczbowych na podstawie International Population Center, San Diego State University, [w:] National Geographic /Polska/ nr 5(54) maj 2003, 44-46.

uznają jedność oraz jedyność Allaha, przyjmują, że Prorok otrzymał objawienie od Boga, oraz wierzą, że dusze zmarłych zostaną przywrócone do życia w Dniu Sądu Ostatecznego. Poza tym oba ugrupowania uznają za najbardziej wiarygodne odmienne zbiory hadisów. Jednak przyczyną najgorętszych sporów pomiędzy nimi jest kwestia sukcesji Proroka. Przede wszystkim sunniti przywiązują mniejsze znaczenie do postaci Alego, zięcia Proroka i męża Fatimy, córki Mahometa. Odrzucają pogląd zgodny z którym Ali i jego potomkowie są jedynymi prawowitymi spadkobiercami i kontynuatorami tradycji zapoczątkowanej przez Mahometa. Ich zdaniem rolę tę pełnili kalifowie, którzy byli powszechnie uznanymi przywódcami świata muzułmańskiego. Uznają za prawowitych czterech pierwszych kalifów, przywiązują też większe znaczenie do pielgrzymki do Mekki, podczas gdy szyici uznają za nie mniej ważne inne pielgrzymki w muzułmańskim kalendarzy religijnym.

Szyici

Stanowią około 16 % wszystkich wyznawców islamu¹. Szyizm (*szī'a*) dzieli się na ugrupowanie isma'ilitów (wyznających siedmiu imamów) i imamitów (których nazwa nawiązuje do pierwszych 12 imamów), a jego wyznawcy mieszkają głównie w Iranie, Iraku, Bahrajnie, Libanie, Pakistanie i Indiach. Rozejście się dróg sunnitów i szyitów nastąpiło w okresie bezpośrednio po śmierci Mahometa. Szyici czyli członkowie ugrupowania *szī'at Ali* „stronnictwa Alego” od początku wykazywali specyficzne podejście do kwestii duchowego i moralnego przewodnictwa. Zajmowali stanowisko, że Prorok Mahomet wyznaczył na następcę swojego zięcia i krewnego, Alego. Doktryna szyicka różni się tym od sunnickiej, że nie uznaje trzech pierwszych kalifów i nie uważa ich za prawowitych strażników religijnej spuścizny Proroka. Dla szyitów postacią o największym religijnym autorytecie jest *imam*, którego bez względu

¹ K. Pachniak, op. cit., s. 25; J. Bielawski, op. cit., s. 150.

na czas i miejsce, uważają za nieomylnego przekaziciela woli Boga. Według szyitów Mahomet wyznaczył na pierwszego imama Alego, postrzegając go jako tego który cieszył się szczególnymi względami Proroka. Nie tylko był mężem jego córki Fatimy, lecz także zagorzałym zwolennikiem i obrońcą wizji islamu propagowanej przez Mahometa.

Sunnici nie zgadzali się z takim postawieniem sprawy. Obu stronom nie udało się dojść do porozumienia i spory ciągnęły się do końca IX wieku. Dla szyitów sytuacja uległa radykalnej zmianie w 750 r., kiedy do władzy doszła dynastia Abbasydów oraz kiedy, w rezultacie prześladowań przez sunnitów, zniknął dwunasty imam, Muhammad al-Mahdi, który ukrył się przed światem.

Spośród dwunastu imamów, szósty, Dżafar as-Sadik, zajmuje wyjątkowe miejsce w tradycji szyickiej jako ten, który stworzył fundamenty prawa szyickiego. Jednak to jego przodek i zarazem trzeci imam, Al-Husajn, otaczany jest przez szyitów największą czcią i szacunkiem. W 680 roku popiecznicy kalifa z dynastii Umajjadów dokonali rzezi Al-Husajna i jego zwolenników w bitwie pod Karbalą w Iraku. Śmierć Al-Husajna wykształciła w szyitach poczucie, że są prześladowanymi męczennikami. Według nich zmieni się to gdy na świat powróci dwunasty imam i dopełni „cykl prorocत्व”. Tymczasem nauki dwunastu imamów przekazują szyitom duchowni zwani *mudżtahidami* „doktorami prawa”, ich przywódcy, ajatollahowie, interpretują *szari’at* oraz ustanawiają przepisy religijne.

Charydżyci

Z ruchu charydżytów do dziś przetrwał najbardziej umiarkowany odłam, czyli ibadyci, którzy stanowią zaledwie 1 % wszystkich muzułmanów na świecie¹. Mieszkają głównie w Omanie, gdzie jako dominująca społeczność stanowią 43 % całej populacji

¹ M. Jordan, op. cit., s. 123; J. Bielawski, op. cit., s. 141.

kraju. Ibadyci należą do umiarkowanego odłamu ruchu charydżytów stworzonego około 700 roku przez Abd Allaha Ibn Ibada, od którego mienia wzięli swoją nazwę. Pierwsi charydźcy (dosł.: „ci, którzy odeszli”) oddzielili się od islamu sunnickiego w 657 r. było to konsekwencją zabójstwa rok wcześniej kalifa Usmana Ibn Affana i zastąpienie go przez Alego, zięcia Proroka. Charydźcy uznawali za prawowitego kalifa Umara i głosili, że rolę przywódcy może pełnić każdy, pod warunkiem, że ma poparcie wiernych. Stali się pierwszymi muzułmańskimi anarchistami. Ich zdaniem słowa zapisane w Koranie są święte i pochodzą od Boga, dlatego człowiekowi nie wolno ich oceniać, żaden człowiek nie powinien także rozstrzygać o zasadności i wartości działań innych.

Sufizm

Sufizm to najbardziej mistyczny i ascetyczny aspekt wiary muzułmańskiej¹. Propaguje postawę cielesnego i materialnego wyrzeczenia oraz prostotę i ascezę, które mają pomóc w odnalezieniu prawdziwej, duchowej ścieżki. Termin *sufi*, oznacza „tych, którzy noszą wełniane okrycia” i odnosi się do szorstkich i niezbyt wygodnych w noszeniu strojów, które przywdziewali umartwiający się asceci. Dla zwolenników sufizmu droga wewnętrznej medytacji, czyli *tarik*a ma większe znaczenie niż ścieżka zewnętrzna, *szari’at*, czyli prawo.

Sufizm powstał na przełomie VII i VIII w., a do jego najbardziej znanych arabskich zwolenników należeli w owym czasie Al-Hasan z Al-Basry i Al-Muhasibi. Według tradycji ojczyzną sufizmu jest południowoirackie miasto Al-Basra.

Sufich mniej interesuje muzułmańska ortodoksja i zewnętrzne, rytualne przepisy *szari’atu*, a bardziej dążenie do osiągnięcia ostatecznego celu, jakim jest *marifa*, czyli jak najdoskonalsze poznanie Boga i zjednoczenie się z nim. Znajduje to swój wyraz w

¹ M. Jordan, op. cit., s. 124; J. Bielawski, op. cit., s. 164.

koncepcji *fana* – uwolnienia się od materialnego ja i dosłownym „rozpłynięciu się” w Bogu.

Po około stu latach ruch suficki zaczął się rozrastać i wykazywać skłonność do organizowania się w różnego rodzaju szkoły, czyli *tarik* (dosł.: „drogi wewnętrznej medytacji”). Wiele bractw sufickich wykorzystywało podczas rytuałów muzykę i taniec; to właśnie z tej ascetycznej tradycji wywodzi się słynny ekstatyczny taniec zwany tańcem wirujących derwiszów. Bractwo maulawijja, w którym wykształciła się ta niezwykła tradycja, zostało założone w drugiej połowie XIII w. w Anatolii przez Maulanę Dżalala ad-Dina ar-Rumiego. Najbardziej znanym zakonem sufickim, który powstał w XIX w. są babici. Ich założycielem był Ali Muhammad. W 1844 r. ogłosił on, że jest *babem*, to jest „bramą prowadzącą do Boga”, a zarazem zapowiadał nadejście *mahdiego*. Ruch ten pomimo trudności jest nadal aktywny w Iranie, a głoszona przez niego ideologia humanitaryzmu rozprzestrzeniła się na świat, zyskując zwolenników w Ameryce, Europie i Afryce.

2.3 Święci mężowie i szari’at

Imam

Imam jest osobą prowadzącą modlitwy w meczecie. Funkcja ta nie wymaga specjalnych kwalifikacji, imam nie jest też zwykle zatrudniany i wynagradzany. Powinna to jednak być osoba wykształcona i szczególnie szanowana w swojej społeczności. Tytuł imama przysługuje także wybitnym teologom i uczonym.

Z historycznego punktu widzenia imam jest przywódcą gminy muzułmańskiej, u sunnitów tytuł ten jest synonimem kalifa. W późniejszym okresie tytuł imam nadawany

był osobom, które wykazywały się wyjątkową religijną gorliwością. Rola imama, jako przywódcy społeczności religijnej, jest niezwykle ważna dla szyitów, a szczególnie dla imamitów. Jednocześnie uznają za imamów jedynie Alego i jego potomków.

Mahdi

Dwunastym z kolei charyzmatycznym przywódcą wspólnoty szyickiej był tak zwany nieobecny, czy też żyjący w ukryciu imam. Według doktryny szyickiej pełne imię dwunastego i ostatniego imama brzmi Muhamad Abd al-Kasim, zwany także Muhamad al-Mahdi, „prowadzony i oczekiwany”. Urodził się około 869 r. w Samarze w Iraku za rządów abbasydzkiego kalifa Al-Mutamida. Zmuszony był do życia w ukryciu, czyli *ghajby*. Termin ten dla szyitów oznacza, że nie tylko Bóg zdecydował o ukryciu imama, ale także w cudowny sposób przedłużył na czas nieokreślony jego życie. Po zniknięciu obowiązki imama przejęli jego namiestnicy zwani *safir*. Byli oni pośrednikami między imamem a wiernymi, pełnili funkcje pierwszych kapłanów w islamie. Według tradycji imam żyjący w ukryciu powróci jako *mahdi* bezpośrednio przed *al-kijamą*, czyli Dniem Sądu Ostatecznego. Według szyickich wierzeń podczas wydarzenia zwanego *radża*, *mahdi* poprowadzi swój lud do całkowitej odnowy i przemiany. *Mahdiego* często utożsamia się z Jezusem Chrystusem. Panuje przekonanie, że pojawi się on ponownie gdzieś w Syrii lub Palestynie, pozbawi wszelkich wpływów antychrysta, zaprowadzi pokój na świecie i sprawiedliwość oraz doprowadzi do ostatecznego triumfu islamu.

Alim

Przywódcami społeczności sunnitów są zazwyczaj alimowie, czyli uczeni, prawnicy i teologowie. Słowo *alim* (l. mn. *ulama*) znaczy „uczony”. Alimowie tworzą

odrębną klasę społeczną i mają prawo do tego tytułu dopiero po odbyciu gruntownych studiów pod okiem uznanych nauczycieli. Zajmują bardzo ważne miejsce w muzułmańskim społeczeństwie jako strażnicy i interpretatorzy *szari'atu*, religijnego prawa islamu.

Mudźtahid i ajatollah

W społeczności szyickiej odpowiednikiem alima jest mudźtahid, zaś w Iranie na szczycie hierarchii stoją ajatollahowie. *Mudźtahidowie* aktywnie uczestniczą w życiu politycznym i społecznym, jako ci, którzy mają prawo do wydawania sądów będących podstawą do rozstrzygnięcia kwestii religijnych i prawnych. Termin *ajatollah* powstał z połączenia arabskich słów *ajat Allah*, czyli „cudowny znak Boga”.

Tytuł ajatollah został ukuty w Iranie w XIX wieku, w ostatnich czasach zyskał sobie jednak wątpliwą sławę także w krajach znajdujących się poza sferą muzułmańskich wpływów. Przyczyniła się do tego osoba ajatollaha Ruhollaha Chomejniego, który zyskał wielką popularność jako przywódca religijny i twórca Muzułmańskiej Republiki Iranu, proklamowanej po wypędzeniu z kraju szacha Muhammada Rezy Pahlawiego.

Mułła

Do niższych rangą urzędników religijnych należą *mułłowie*. W Turcji, Iranie i Indiach tytuł ten, będący oznaką szacunku, przysługuje nauczycielom w muzułmańskich szkołach oraz tym, którzy wykładają święte muzułmańskie prawo. W Turcji *mułła* jest także prowincjonalnym sędzią pokoju. W społeczności szyickiej w Indiach termin ten może odnosić się do duchowego przywódcy, czyli *da'iego*, pełniącego swoje obowiązki w obecnej epoce „imama żyjącego w ukryciu”.

Wali

Niżej w hierarchii od ajatollaha i mułły znajduje się *wali*. Jest on często osobą stanowiącą wzór do naśladowania dla zwykłych, szarych ludzi, ponieważ zarówno ciałem, jak i duszą jest on im znacznie bliższy niż inni, wyżsi rangą dostojnicy muzułmańscy. *Wali* jest lokalnym świętym mężem obdarzonym wieloma cnotami i przymiotami, „człowiekiem bliskim Bogu”. Jako przyjaciel Boga ma on zdolność prorokowania oraz cudownych uzdrowień, a także wstawiania się u Boga zarówno za żywymi, jak i umarłymi.

Szari’at – prawo muzułmańskie

Szari’at (słowo to oznacza „słuszną ścieżkę”) jest świętym prawem islamu¹. W islamie nie istnieje wyraźny podział na prawo i teologię, *szari’at* jest dziełem Boga i zastał objawiony prorokom islamu. Każda decyzja, każdy wyrok wydany przez radę alimów, opiera się na tym systemie zasad, których przestrzeganie jest obowiązkiem każdego zdrowego muzułmanina płci męskiej, na tyle dojrzałego, by ponosić odpowiedzialność za swoje czyny. Zazwyczaj wiekiem, od którego należy podporządkować się prawom *szari’atu* jest 15 lat, czyli moment wkroczenia w okres dojrzewania. W *szari’acie* główny nacisk kładzie się nie na karanie, lecz na etykę i moralność. Oczywiście karze się tych, którzy łamią zasady etyczne, i czasami kary te są rzeczywiście surowe.

Mahomet nie zredagował *szari’atu* w obowiązującym dziś kształcie, nadał mu jednak główny zarys, który mógł być z czasem modyfikowany i przekształcany w oparciu o dawne arabskie procedury legislacyjne. Proces ten dokonywał się stopniowo w pierwszych dziesięcioleciach istnienia islamu wraz z rozwojem muzułmańskiego społeczeństwa.

¹ M. Dziekan, op. cit., s. 43-47; M. Bielawski, op. cit., s. 102-103.

Szari'at ma według muzułmanów boskie pochodzenie i nie został stworzony przez człowieka; jest kompletnym zbiorem nakazów i zakazów o charakterze rytualnym, etycznym i prawnym. W tradycji sunnickiej *szari'at* opiera się na Koranie, uwzględnia też wypowiedzi Proroka oraz reguły ustalone przez pierwszych przywódców sunnickich. Szyici także uznają Koran za podstawę *szari'atu*, uzupełniają go jednak o tradycje związane z Alim i jego potomkami. Przedstawiciele obu odłamów islamu uznają także konieczność konsensusu uczonych co do interpretacji *szari'atu*.

Większość krajów muzułmańskich uznała, że pewne aspekty *szari'atu* nie są już dłużej ściśle obowiązujące we współczesnym świecie, w którym panują zasady globalnej komunikacji, swoboda przemieszczania się z kraju do kraju, w świecie, w którym obok siebie żyją ludzie wyznający zarówno muzułmański, jak i zachodni system norm i wartości. Konserwatywna arabska mentalność traktująca nieufnie wszelkie próby zmian przyczyniła się jednak niewątpliwie do agresywnej postawy niektórych fundamentalistów, którzy są przekonani, że jakiegokolwiek odstępstwo od religijnej tradycji jest całkowicie sprzeczne z prawdziwym duchem islamu. Ludzie ogarnięci fundamentalistycznym entuzjazmem w takich krajach jak Afganistan, Iran, Pakistan, czy Sudan, głoszą hasła w rodzaju „jedynym rozwiązaniem jest islam”.

Dżihad

Ten termin z *szari'atu* jest najbardziej znanym arabskim słowem. Jest często jednak nadużywany i błędnie rozumiany. Większość mieszkańców Zachodu zapytanych co znaczy *dżihad* odpowie, że „święta wojna”. A jednak wyrażenie „święta wojna” nie zostało ukute przez muzułmanów, lecz przez chrześcijan w okresie krucjat. Dla muzułmanina *dżihad* to „dążenie, staranie się”. Bardzo często oznacza walkę, jaką wyznawca islamu prowadzi ze sobą samym. Ponieważ dla muzułmanina islam ogarnia

swoim zasięgiem całą ludzkość, *dżihad* jako dążenie może dotyczyć jakiejś lokalnej społeczności, a nawet całego świata. Istnieją oczywiście różne sposoby dążenia do dobra kosztem zła. Gdyby zawiodła dyplomacja islam dopuszcza możliwość zastosowania siły. Koran udziela w tej kwestii jednoznacznych wskazówek:

*Jeśli dwie partie spośród wiernych
zwalczają się,
to ustanówcie między nimi pokój.
A jeśli jedna z nich
będzie nadal występować przeciw drugiej,
to zwalczajcie tę, która się buntuje,
aż zwróci się ku rozkazowi Boga¹.*

To, co wydaje się sprawiedliwe i słuszne etycznie dla jednej ze stron konfliktu, jest oczywiście czymś oburzającym i nie do przyjęcia dla drugiej. Problemy pojawiają się wówczas, gdy zachodnie wartości i opinie nie odzwierciedlają muzułmańskiego ideału leżącego u podstaw *dżihadu*. Z drugiej strony większość muzułmańskiej opinii publicznej nie popiera działalności ekstremistów. Było to wyraźnie widoczne po zamachu na World Trade Center w Nowym Jorku 11 września 2001 roku, kiedy nie tylko świat niemuzułmański, lecz większość muzułmanów wyraziła oburzenie z powodu tego, czego w imię *dżihadu* dokonała garstka fanatyków.

¹ Koran, 49: 9.

ROZDZIAŁ III

Różne oblicza islamu – islam dziś i jutro

3.1 Świat którym rządzi islam

Islam stanowi kontynuację wcześniejszych religii monoteistycznych: judaizmu i chrześcijaństwa. Zasadnicza różnica polega na tym, że islam postrzega Mahometa jako działającego z boskiego natchnienia świętego Proroka przekazującego wolę Allaha. Według islamu judaizm oddalił się od wiary patriarchów i proroków, którzy przed Mahometem wiernie choć niekompletnie głosili ludziom słowo Boże. Islam nie traktuje Jezusa Chrystusa jako wcielenie Boga, lecz widzi w nim nauczyciela ludzkości, który obdarzony był także darem prorokowania. Jeśli chodzi o doktrynę i praktyki chrześcijańskie, to trzeba stwierdzić, że Mahomet poznał wiarę chrześcijańską prawdopodobnie jedynie w bardzo ograniczonym zakresie i do tego w zniekształconej wersji. Słowo *islam* jest arabskim rzeczownikiem odczasownikowym i znaczy dosłownie *poddanie się, poświęcenie się*. Fundamentalne znaczenie dla islamu ma dogmat, że człowiek musi całkowicie podporządkować się woli Boga, przekazanej mu przez Mahometa. Nazwa wyznawców wiary muzułmańskiej *muslim* (muzułmanie), jest arabskim słowem oznaczającym *tych, którzy oddają się Bogu*. Każdy człowiek jest *abd* Boga, który to termin zawiera w sobie duchowe oddanie zwane *ibada* oraz fizyczną, codzienną służbę – *mu'amalat*. Tak więc tego, co dzieje się na placu targowym i w meczecie nigdy nie należy oddzielać od siebie. Islam jest religią naturalną, ponieważ wszelkie stworzenie postrzegane jest w nim jako zależne od Boga. Wynika stąd, że

posłuszeństwo wobec Boga oraz oddawana mu cześć mają kluczowe znaczenie w życiu każdego muzułmanina. Jednym z najbardziej namacalnych skutków takiego stanu rzeczy jest to, że w świecie islamu nie da się od siebie oddzielić polityki i religii.

Piąta część ludzkości wyznaje islam – najszybciej rozwijającą się religię na świecie i być może najbardziej niezrozumianą. Stając wobec współczesnego świata muzułmanie zwracają się ku korzeniom swojej wiary. Około 1,3 miliarda ludzi, co piąty człowiek, stosuje się do islamskiego wezwania *Allah, u akbar!* – „Bóg jest największy”. Religię tę ludzie przyjmują w takim tempie, że staje się ona najszybciej rozwijającą się na Ziemi, przy czym 80% wyznawców żyje poza światem arabskim¹.

Przez prawie czternaście stuleci islam, choć zróżnicowany, dawał jednoczącą wiarę ludziom od Atlantyku po Ocean Indyjski i dalej. Rozpoczęta w XVI wieku dominacja Zachodu, której szczytem była kolonizacja, przyćmiła świetne niegdyś mocarstwa muzułmańskie i ograniczyła wpływy islamu. Po rozpadzie Imperium Osmańskiego w wyniku I wojny światowej i upadku europejskich imperiów kolonialnych na skutek II wojny światowej narody muzułmańskie przyjęły zachodnie ideologie – komunizm, socjalizm, nacjonalizm i kapitalizm. Mimo to większość muzułmanów pozostała biedna i bezsilna. Ich rządy, świeckie reżimy, nierzadko wspierane przez Zachód były skorumpowane i represyjne.

Szukając rozwiązań muzułmanie spoglądali na swą religię, co zainicjowało jej odrodzeniem – jego orędownicy są nazywani islamistami. Świat Zachodu często określa te ruchy jako fundamentalistyczne i zakłada, że są one przeciwne nowoczesności. Ale nie wszyscy islamiści popierają wprowadzenie *szari'atu*, czy powrót do dawnych sposobów życia. Usiłują raczej przeciwstawić się inwazji kultury zachodniej i szukają islamskiej drogi do przeorganizowania swoich społeczeństw.

¹ H. A. Jamsheer, Jedność arabska w perspektywie historycznej, [w:] Oblicza współczesnego islamu, pod red. E. Machut – Mendeckiej, Warszawa 2003 r., s. 86-87;

W latach 70. islamizm szukał członków głównie wśród ludzi młodych i biednych, niewykształconych i wysiedlonych. Dziś ruch ten odzwierciedla główny nurt muzułmańskiej myśli. Początkowo inspirowane przez rewolucję islamską z 1979 r. w Iranie, grupy islamistyczne, takie jak Bractwo Muzułmańskie, stały się potężnymi siłami politycznymi, którym muszą stawiać czoło świeckie rządy¹. Grupom tym nigdy nie pozwolono przejąć rządów w wyniku wyborów (choć wyjątkiem mogą być wybory w Iraku z 2005 r.), lecz wiele z nich jest reprezentowanych w zgromadzeniach ustawodawczych. Niektóre, począwszy od Iranu, utworzyły państwa islamskie. Większość tych reżimów, podobnie jak ich świeckich poprzedników, nie zdołała ustanowić demokracji ani przestrzegać praw człowieka. Odwieczna islamska wizja pokojowego, sprawiedliwego i humanitarnego społeczeństwa pozostaje niespełniona.

ARABIA SAUDYJSKA

To bogate pustynne królestwo miota się między beduińską tradycją a wymogami współczesności. Rezultat tych zmagania może rzutować na oblicze całego Bliskiego Wschodu.

Arabia Saudyjska nie jest zwykłym tradycyjnym krajem borykającym się z przemianami. Jako kustosz świętych miejsc Mekki i Medyny, pełni funkcję głównego strażnika islamu i duchowej ojczyzny 1,3 miliarda muzułmanów. Rządzona przez plemienną monarchię kierującą się *szari'atem*, Arabia Saudyjska jest ważnym sprzymierzeńcem USA, a przy tym posiada 25% potwierdzonych światowych zasobów ropy. Jest to także miejsce urodzenia Osamy Ibn Ladina i 15 porywaczy z 11 września, państwo oskarżane o wspieranie terroryzmu, ale i nękanie groźbami al-Kaidy. Dziś Arabia Saudyjska jest centrum kulturowego i geopolitycznego zawirowania, w którym

¹ K. Pachniak, Szyizm we współczesnym i klasycznym islamie [w:] Oblicza współczesnego islamu, pod red. E. Machut – Mendeckiej, Warszawa 2003 r., s. 30-35; H.A. Jamsheer, op. cit., s. 91.

islam spotyka się ze światem współczesnym, a obyczaje plemienne zderzają się z konsumpcjonizmem¹.

Znudzona młodzież, mająca zbyt wiele wolnego czasu, to zdaniem samych Saudyjczyków jest zarodkiem kryzysu, kiełkującym w sprzecznościach między importowaną modernizacją a zagrożonymi tradycjami. Saudyjczycy twierdzą, że al-Kaida rozmyślnie werbuje w swoje szeregi wyalienowaną młodzież królestwa. Uważają, że celem ibn Ladina jest obalenie saudyjskiej rodziny królewskiej. Z drugiej strony Zachód jest przekonany, że jego główne źródło ropy jest zarażone ekstremizmem.

Zwrotny punkt w historii Arabii Saudyjskiej można wskazać dokładnie – 3 marca 1938 roku w Ad-Dammam amerykańscy inżynierowie oddali do użytku pierwszy szyb naftowy o znaczeniu przemysłowym². Państwo króla Abd al-Aziza Ibn Sauda zostało umieszczone na gospodarczej mapie świata. Saudowie rośli w siłę zawierając sojusze np. ze zwolennikami Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba, charyzmatycznego reformatora religijnego. Walczyli o władzę z klanem Raszidów, który panował nad wybrzeżem Morza Czerwonego. W walce tej Saudów poparła Wielka Brytania, co umożliwiło po zakończeniu I wojny światowej powstanie państwa saudyjskiego. W 1933 r. , w rok po proklamowaniu Królestwa Arabii Saudyjskiej ze stolicą w Ar-Rijadzie, Ibn Saud udzielił koncesji na wyłączną eksploatację ropy naftowej kalifornijskiej Standard Oil Company. Z partnerstwa tego powstało saudyjskie Aramco, które obecnie nadzoruje ok. 260 miliardów baryłek ropy i 6 bilionów m gazu. Od chwili przyznania koncesji słowo nowoczesność zaczęło w Arabii Saudyjskiej oznaczać nowoczesność amerykańską. Jeszcze w 1950 r. Ar-Rijad był sennym miasteczkiem w oazie, liczącym 60 tys. mieszkańców. Dziś mieszka tu 4,5 miliona ludzi. Liczba

¹ F. Viviano, Arabia Saudyjska, [w:] NG nr 10(49) 2003 r., s. 87.

² Ibidem, s. 90.

mieszkańców królestwa wzrosła z 6,2 miliona w 1970 r. do 24 milionów w 2004. Pół wieku temu 30% społeczeństwa wiodło koczowniczy tryb życia. Dzisiaj szacuje się liczbę beduinów na około 600 tysięcy¹.

Abdullah ibn Abdul Aziz sa-Saud, następca tronu, regent i komendant Gwardii Narodowej, w praktyce jest panującym monarchą, w miejsce schorowanego przyrodniego brata, króla Fahda². Prowadzi politykę zbliżenia z USA, ale musi też lawirować pomiędzy potrzebą polityczną, a oczekiwaniami wielu wyznawców islamu, widzającymi w Ameryce światowego diabła numer jeden. Na doroczną hadżdż do Mekki i Medyny przybywa około 2 miliony pielgrzymów. Obok Saudyjczyków i Arabów z Zatoki Perskiej, są tu wyznawcy islamu z Indonezji, Malajów, Algierii, Maroka, Senegalu, Nigerii, Uzbekistanu i Pakistanu, Turcji a nawet Chin. W królestwie istnieje ortodoksyjna odmiana islamu, ale islam jest przecież religią bez zinstytucjonalizowanego kościoła. Jego naczelną zasadą jest bezpośredni związek między wyznawcami a Allachem, osobista więź wykraczająca poza rasę, pozycję społeczną i płeć. Saudyjskie interpretacje islamu rozbrzmiewają purytańskimi akordami skomponowanymi 2 wieki temu przez Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba³. Program wahhabitów to powrót do „czystego” islamu, praktykowanego za czasów Proroka. Pozostaje on w sprzeczności z konsumpcjonizmem, który zapanował w Arabii Saudyjskiej i wystawnym stylem życia rodziny królewskiej. Choć publiczna krytyka monarchii zdarza się rzadko, część przywódców religijnych wypowiada się na tematy polityczne tonem bliskim fanatyzmu. Częste są antyzachodnie kazania, wspierające malowany przez Osamę ibn Ladina obraz świętej ziemi islamu, która ulega zepsuciu. Cierpią na tym kobiety, które obowiązuje prawo ograniczające ich uczestnictwo w życiu publicznym. Głównym egzekutorem ograniczeń saudyjskich kobiet, jest

¹ Ibidem, s. 92.

² Ibidem, s. 94

³ J. Bielawski, Islam, Warszawa 1980 r., s. 229.

despotyczny mąż, gorliwy sojusznik policji religijnej, która krąży po ulicach w poszukiwaniu „nieskromnych” kobiet. Jednak te dawne obyczaje same w sobie były swobodniejsze ćwierć wieku temu, zanim irańska rewolucja islamska z 1979 r. pchnęła cały Bliski Wschód w stronę bardziej represyjnych norm społecznych. Dziś Ar-Rijad jest twierdzą wahhabizmu, siedzibą Komitetu Krzewienia Cnoty i Zapobieganiu Występkowi oraz potężnego Ministerstwa Spraw Religijnych. Mimo to wyrotowe przeciwprądy są dostępne tak łatwo jak telewizja satelitarna. Oglądając programy z Bejrutu, czy Kairu mieszkanki Arabii Saudyjskiej dowiadują się, że kobieta może być dobrą muzułmanką, a zarazem prowadzić otwarte życie¹.

Litość i wyobraźnia były niegdyś arabskimi atrybutami, elementami rewolucji, którą rozpoczął Mahomet w czasach określanych w Europie jako mroki średniowiecza. Te same stulecia dla Arabów i islamu były złotą epoką, otwarciem na wiedzę i naukę. Największe osiągnięcia nauki i techniki można znaleźć w świecie islamu. Ale to było tysiąc lat temu. Według ONZ zaledwie 330 zagranicznych książek jest tłumaczonych na język arabski w ciągu roku. Jeżeli Arabowie mają przetrwać jako naród muszą znów stać się częścią świata, zaangażować się weń w pełni, pozbyć się przekonania, że potrafią chronić własną kulturę, chronić islam mając zamknięte umysły².

IRAN

Ruhollah al-Musawi al-Chomejni urodził się 24.09.1902 r. w Chomajni, małym miasteczku leżącym około 100 kilometrów na południowy zachód od Teheranu. Zyskał wielką popularność jako przywódca religijny i twórca Muzułmańskiej Republiki Iranu, proklamowanej po wypędzeniu z kraju szacha Muhammada Rezy Pahlawiego. Na

¹ F. Viviano, op. cit., s. 102.

² Ibidem, s. 107.

Zachodzie Chomejni był jednak kojarzony głównie ze zdecydowanie antyzachodnią i militarystyczną postawą.

W 1963 roku w rezultacie radykalnej polityki szacha zmierzającej do przyjęcia zachodniego stylu życia, brak zaufania społeczeństwa do rządu pogłębił się. Większość głosów krytycznych pochodziła od Chomejniego, który przebywał w Kumm, gdzie agitował do sprzeciwu wobec władz, nauczając w założonej przez siebie szkole, madrasie Fajzija. W marcu wojsko dokonało pacyfikacji szkoły, zabitych zostało około stu studentów. Aresztowano Chomejniego pod zarzutem prowadzenia działalności wywrotowej. Po wypuszczeniu na wolność reżim nadal uważał Chomejniego za stałe zagrożenie. Tak więc w grudniu 1964 roku Chomejni ponownie trafił do więzienia, a następnie został skazany na wygnanie najpierw do Turcji, a następnie do An-Nadżafu, centrum szyickiej opozycji w Iraku. Spędził tam 13 lat, skupiając wokół siebie zwolenników, którzy mieli w 1978 roku doprowadzić w Iranie do wybuchu rewolucji muzułmańskiej¹.

Zachowanie Chomejniego nie przeszło w Iranie niezauważone i we wrześniu 1978 roku iracki rząd partii Bass został nakłoniony do wydalenia Chomejniego z terytorium Iraku. Żadne państwo muzułmańskie nie miało ochoty przyjąć go na swój teren, w październiku Chomejni udał się więc na emigrację do Europy, osiadając w niewielkiej willi pod Paryżem. W styczniu 1979 roku szach Iranu abdykował, a miesiąc później upadł irański rząd Bachtara. Ajatollah Chomejni mógł bez przeszkód powrócić do ojczyzny i w lutym został wybrany na przewodniczącego pierwszego rządu Muzułmańskiej Republiki Iranu. Jego radykalna polityka miała na celu usunięcie z Iranu wszelkich zachodnich wpływów, ustanowienie nowego religijnego państwa szyickiego oraz zapoczątkowanie rewolucji kulturowej. Wielu badaczy uważa, że

¹ K. Pachniak, op. cit., s. 32.

Chomejni w swojej gorliwości posunął się za daleko i że to on był odpowiedzialny za niepotrzebne przedłużanie wojny z Irakiem. Chomejni zmarł w 1989 roku¹.

Jego śmierć nie zakończyła epoki wrogości między Iranem, rządzonym przez fanatyczną teokrację, a światem Zachodu reprezentowanym głównie przez Stany Zjednoczone. Stosunków nie poprawi też umieszczenie przez prezydenta Busha Iranu na „światowej osi zła”, ani irańskie próby skonstruowania broni jądrowej (nie bez pomocy Rosji). Gdyby to się udało równowaga sił w tym rejonie świata zostałaby gwałtownie zachwiana, a reakcji zagrożonego Izraela oraz Stanów Zjednoczonych nie dałoby się przewidzieć.

IRAK

Za rządów Saddama Husajna iraccy szyici byli bezwzględnie represjonowani. Teraz pragną rządzić krajem. Rząd Saddama, złożony głównie z sunnickiej mniejszości, ograniczał dostęp szyickich pielgrzymów z zagranicy. Teraz wierni płyną szeroką rzeką przez granicę Iraku, by odwiedzić najświętsze miejsca swej wiary. Od upadku Saddama 9 kwietnia 2003 r. i jego pojmania 13 grudnia szyici korzystają z wolności, nadając ulicom i placom nowe nazwy, praktykując obrzędy i prezentując publikacje zakazane za rządów Husajna. Szyici stanowią 60 % ludności Iraku i zdominowanie przez nich rządu wydaje się nieuniknione. Mniej jasne jest to jak będą rządzić tym krajem, który jednoczy tylko nazwa. W ciągu 80 lat współczesnej państwowości Iraku nie pojawiło się poczucie narodowej tożsamości. Jego ludność podzielona jest na szereg grup etnicznych i religijnych, które rywalizują o władzę. Kurdowie żyją głównie na północy, sunnici w centrum, a szyici koncentrują się wokół swych świętych miast oraz na południu. Już od czasów irańskiej rewolucji w 1979 r. rządy państw w świecie arabskimi i poza nim obawiały się szyckiego fundamentalizmu. W samym Iranie

¹ J. Danecki, Konflikty zbrojne w świecie islamu, [w:] Oblicza współczesnego..., s. 107.

rzządzący ajatollahowie i Rada Strażników Rewolucji, strzegąca przestrzegania muzułmańskiego prawa, swobodnie mieszają religię z polityką. W Iraku większość szyickich duchownych opowiada się jednak za oddzieleniem religii od polityki. Wielu szyitów reprezentuje poglądy świeckie. Są wśród nich wykształceni przedstawiciele klasy średniej, jednak większość jest rozpaczliwie biedna. Dziś najbardziej wpływowymi szyitami Iraku są przywódcy religijni. Prócz ajatollaha As-Sistaniego do władzy rwie się także kilku innych, z których paru ma własne milicje. Ortodoksyjną wizję przyszłości roztacza Muktada as-Sadr. Ten młody duchowny, opowiadający się za islamską teokracją, na początku kwietnia 2004 r. wezwał swoich zwolenników do czynnego oporu przeciw reżimowi okupacji. Po upadku Saddama As-Sadr zyskał poparcie w biednych dzielnicach Bagdadu, zapewniając ich mieszkańcom żywność, opiekę medyczną i poczucie bezpieczeństwa. Próbując narzucić *szari'at*, muzułmański kodeks prawny, jego milicje egzekwują zakazy muzyki pop, alkoholu i pornografii. W sądzie powołanym przez As-Sadra każe się łamiących zasady wymierzając kary cielesne¹.

Droga szyitów do władzy była długa:

- 1920 – 1932: bunt przeciw Brytyjczykom. Po upadku imperium osmańskiego Francja i Wielka Brytania podzieliły Bliski Wschód. W 1920 r. szyici i sunnici wznieśli wspólne powstanie. Anglicy zdławili je i osadzili na tronie króla Fajsala, który nie był Irakijczykiem. Zapoczątkowało to rządy sunnitów. Fajsal dążył do osłabienia władzy szyickich duchownych. W 1932 r. Irak uzyskał niepodległość, ale pozostał monarchią.
- 1933 – 1957: Żądania równości. Pozbawieni reprezentacji we władzy szyici domagali się reform. Monarchia stopniowo zwiększała wprawdzie ilość

¹ J. Di Giovanni, Iracy szyici, [w:] NG nr 6(57) 2004 r., s. 19.

przedstawicieli szyickich we władzy, ale sunnici zachowali pełną kontrolę. Wielu szyitów wstąpiło w tym okresie do podziemnej Komunistycznej Partii Iraku.

- 1958 – 1978: do władzy dochodzi partia Baas: monarchia została obalona w 1958 r. i w kraju zapanował niepokój. Po przejęciu władzy przez partię Baas, w wyniku zamachu stanu w 1968 r. do władzy doszedł Saddam Husajn. Grupy szyickich przywódców utworzyły partię Ad-Dawa, sprzeciwiającą się istnieniu państwa świeckiego. Ponieważ Baas tłumiła praktyki religijne, szyici zwrócili się ku ideologii islamskiej.
- 1979 – 1989: Islamskie państwo w Iranie: w roku 1979 Irańczycy obalili szacha i ustanowili szyicką teokrację. Obawiając się wzrostu potęgi Ad-Dawy, Saddam rozpoczął kampanię na rzecz jej delegalizacji i w roku 1980 kazał stracić przywódcę partii Muhammada Bakira as-Sadra. Wielu szyitów zostało deportowanych lub zbiegło do Iranu. Lecz gdy w 1980 r. Saddam najechał Iran, iraccy szyici walczyli z szyitami irańskimi.
- 1990 – 2002: Wojna w zatoce Perskiej: Irak najechał Kuwejt w 1990 r., co skłoniło do działania USA. Irakijczycy zostali zepchnięci z powrotem w obręb swych granic. George H.W. Bush zachęcał szyitów i Kurdów do buntu przeciwko Saddamowi, ale potem wstrzymał pomoc wojskową, więc powstanie zostało stłumione przez wojska Saddama. Zginęły dziesiątki tysięcy szyitów, a znacznie więcej wyemigrowało. ONZ uchwaliła rezolucję żądającą od Iraku likwidacji broni masowego rażenia.
- 2003 – 2004: Amerykańska inwazja na Irak: Po załamaniu negocjacji z ONZ dowodzone przez USA siły wkroczyły w marcu do Iraku i obaliły reżim Saddama. Amerykanie utworzyli tymczasową Iracką Radę Zarządzającą, złożoną z 25 reprezentantów, w tym 13 szyitów. Dwaj przywódcy czołowych rodzin

szyickich, którzy powrócili z wygnania, zostali zamordowani. Amerykańskie siły okupacyjne spotykają się z ciągłym oporem. IRZ podpisała tymczasową konstytucję, pomimo sprzeciwu wielkiego ajatollaha Alego as-Sistaniego, który domagał się ustawy zaaprobowanej przez zgromadzenie narodowe¹.

Najistotniejsze pytanie w tej chwili brzmi: czy iraccy szyici potrafią odsunąć od siebie żale, które ukształtowały ich tożsamość i spojrzeć na siebie, jako na naród, w nowy sposób?

LIBIA

W ostatnich latach ta kraina ropy zaczyna wyłaniać się zza retoryki swojego przywódcy. Muammar Kaddafi próbuje zmienić wizerunek terrorysty i zawrzeć pokój ze światem. Przez wiele lat Libia była krajem prawie nieznanym światu. Nieliczni cudzoziemcy, którym udawało się tu dotrzeć, stwierdzali zazwyczaj, że nie są w stanie przebić się przez zewnętrzną powłokę. Odkąd Kaddafi, który doszedł do władzy w 1969r.², stopniowo narzucał krajowi własną wersję teorii rewolucyjnej, swobodne kontakty między Libijczykami a obcokrajowcami były bardzo niemile widziane. W latach 70 i 80, kiedy zamykano ambasady i wydalano zagraniczne firmy, przybywało tu coraz mniej gości z Zachodu. Izolacja Libii stała się jeszcze głębsza po wprowadzeniu w 1992 r. sankcji ONZ mających zmusić Kaddafiego do wydania dwóch agentów oskarżonych o dokonanie zamachu bombowego na samolot linii lotniczych PanAm, w którym w grudniu 1988 r. nad szkockim miastem Lockerbie zginęło 270 osób³. Kaddafi odmawiał wydania podejrzanych i umożliwienia postawienia ich przed sądem w USA, lub Wielkiej Brytanii. Ignorując społeczność międzynarodową, umacniał obraz Libii

¹ K. Pachniak, op. cit., s. 26-30.

² A. Cockburn, Libia, [w:] NG nr 11(14) 2000 r., s. 8; J. Bielawski, op. cit., s. 217.

³ A. Cockburn, op. cit., s. 10.

jako kraju sprzyjającego terrorystom; kraju którego naród ciemniony jest przez represje dyktatorskiego reżimu.

Kaddafi zrobił wiele by zasłużyć sobie na tę reputację. Przez wiele lat udzielał schronienia cieszącemu się złą sławą terrorysty Abu Nidalowi. Pomagał IRA, dostarczając jej broń w późniejszych stadiach konfliktu północno irlandzkiego. Libijscy agenci mordowali ludzi na całym świecie; ofiarami byli skazani na wygnanie dysydenci, którym Przywódca wypowiedział wojnę. Kiedy w kwietniu 1999 r. Kaddafi wydał podejrzanych w sprawie Lockerbie, aby sądzono ich w Holandii w procesie, który rozpoczął się w maju tego roku, ONZ zawiesiła sankcje, ale USA nadal utrzymywały własne embargo. Zostało ono zniesione dopiero w 2004 r. W lipcu 1999 r. Libia zgodziła się wypłacić odszkodowanie krewnym 170 osób, które zginęły na pokładzie samolotu francuskich linii UTA, zniszczonego nad Nigrem w 1989 r. wskutek wybuchu bomby. Paryski sąd uznał szwagra Kaddafiego Abdullaha as-Sanusiego, za winnego zorganizowania zamachu i masowego morderstwa¹.

Kraj w którym rządzi Kaddafi ciągnie się ponad 1600 kilometrów wzdłuż wybrzeża północno afrykańskiego, od Tunezji do Egiptu i kolejne 1600 kilometrów w głąb, aż po serce Sahary. W 1951 r. Libia została niepodległym królestwem z gospodarką opartą na eksporcie złomu z metali z pól bitewnych i ostnicy – trawy używanej do wyrobu doskonałego papieru, a także wpływach za dzierżawę amerykańskich i brytyjskich baz wojskowych. Lecz w 1959 r. amerykańskie firmy zaczęły wydobywać ropę i Libia z jednego z najbiedniejszych krajów świata stała się jednym z najbogatszych. W 1969 r. zirytowany powszechną korupcją i zainspirowany przez arabski nacjonalizm swego idola Dżamala Abdel Nasera, 27 letni kapitan Muammar Kaddafi, syn pustynnego koczownika, obalił monarchię w bezkrwawym zamachu stanu i rozpoczął swoją rewolucję. Nowy przywódca stopniowo wyeliminował zagraniczne inwestycje, zniósł

¹ Ibidem, s. 11.

prywatną przedsiębiorczość, zakazał działalności partii politycznych, zmienił nazwy miesięcy, wspierał ruchy rewolucyjne na świecie, wprowadził w życie własne koncepcje demokracji, a w końcu przemianował kraj na Wielką Dżamahiriję („rządzoną przez masy”)¹.

Obecnie gdy Libia otwiera się na świat, nowemu podejściu do otwartych kontaktów towarzyszy temat, który rozbrzmiewa w całym świecie arabskim – akceptacji współczesnych wartości, które kłócą się z zasadami tradycyjnego islamu. Przed rewolucją Libię zamieszkiwało konserwatywne, muzułmańskie społeczeństwo. Kobiety w miejscach publicznych były prawie niewidoczne spoza zakrywających wszystko tradycyjnych białych farraszij, a liczba żeńskich absolwentek uniwersytetu sięgnęła zaledwie 35. Dziś farraszija zanikła niemal zupełnie, a liczba kobiet kończących uniwersytety przewyższa liczbę mężczyzn. Kaddafi, słynący z zaangażowania w promowanie kobiet, zadbał też o to, by zaczęły one wykonywać tradycyjnie męskie zajęcia. Nie brakuje w kraju także alkoholu, a i kary za łamanie prohibicji nie są zbyt surowe w porównaniu z innymi państwami muzułmańskimi, jak choćby z Arabią Saudyjską lub Iranem. Problemem stała się heroina, zwłaszcza wśród studentów i młodych ludzi.

Obecnie pojawia się tendencja powrotu do tradycji islamskich. Sam Kaddafi fundamentalistów, tych którzy walczyli w Afganistanie, określa pogardliwie mianem zanadiq – heretyków. Islamscy aktywiści byli wyłapywani i więzieni. Zbrojne powstanie fundamentalistów, które wybuchło w 1969 r. zostało krwawo stłumione. Jednak tradycyjne podejście, zwłaszcza w odniesieniu do praw kobiet, utrzymuje się w społeczeństwie. Gdy Powszechny Kongres Ludowy, libijski parlament, przegłosował wycofanie prawa wymagającego zgody żony na poślubienie drugiej małżonki, Kaddafi skrytykował Kongres, jak i kobiety że nie skorzystały ze swego prawa i nie

¹ Ibidem, s. 15-16.

wypowiedziały się. Osobiście podarł tekst zmienionego prawa. Kaddafi krytykuje jałowy materializm zachodniej kultury, ale musi znaleźć miejsce pomiędzy ta kulturą i stylem życia, a tradycją islamską¹.

SYRIA – WZGÓRZA GOLAN

Gdyby Wzgórza Golan znajdowały się nie na Bliskim Wschodzie, a gdziekolwiek indziej, zasługiwałyby pewnie jedynie na krótką wzmiankę natury geograficznej. Ponieważ jednak obszar ten ma burzliwą historię i leży pomiędzy krajami od dawna sobie wrogimi – Izraelem, obecnym posiadaczem terytorium i Syrią, która chce go odzyskać – polityczne znaczenie tego 65 kilometrowego pasa lądu jest niewspółmiernie wysokie w stosunku do jego rozmiarów. A jako główny przedmiot negocjacji pokojowych na Bliskim Wschodzie Wzgórza Golan wydają się być większe niż kiedykolwiek. Po I wojnie światowej pasmo było częścią Syrii. W 1967 r., po wojnie sześciodniowej, przeszło w ręce Izraela. Z wiosek na Wzgórzach uciekło ponad 70 tysięcy ludzi. Do tej pory podczas dwóch dekad prowokacji z obu stron, izraelska część doliny Jordanu była co jakiś czas bombardowana. Po zdobyciu płaskowyżu w 1967 r. Izrael rozmieścił na nim instalacje wojskowe i zwiadowcze wycelowane na Syrię. Przystąpił też do zaludniania terenu. Obecnie ma tam domy 15 tysięcy Żydów². W wioskach po izraelskiej stronie znalazło się około 17 tysięcy Arabów, głównie członków religijnego ugrupowania druzów. Przywrócenie zwierzchnictwa nad tymi osadami i resztą wzgórz Golan jest dla Syrii sprawą honoru. A dla Izraela przekazanie tak ważnego obszaru Syrii to wysoka cena za unormowanie stosunków i demilitaryzację granic z sąsiadami. Jeśli jednak zwaśnione strony zdołają uzgodnić podział zasobów

¹ Ibidem, s.27.

² J. Danecki, Konflikty zbrojne..., s.101-106.

wodnych i ustalić zasady wzajemnego bezpieczeństwa, Wzgórza Golan dobrze przysłużą się sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie¹.

JEMEN

Jemen leży na skraju Półwyspu Arabskiego. Uwagę świata przyciągają raczej inne kraje tego regionu, zasobniejsze w ropę naftową lub uwikłane w lokalne wojny. Jemen to szesnastowieczna Europa. Jemeńczycy to w większości Arabowie wyznawcy islamu, a ich ojczyzna była miejscem skąd podróżowały we wszystkich kierunkach plemiona południowej Arabii.

W Jemenie w którym jest 17 milionów ludzi i 50 milionów karabinów, gdzie silne poczucie niezależności wpisane jest w tradycję, wszystko wygląda inaczej. Wszędzie na Bliskim Wschodzie silna policja wspiera autorytet władz centralnych i rodzin rządzących. Tutaj rząd rozłącza systemy telefonii komórkowej, żeby krnąbrne klany nie mogły się porozumiewać w trakcie walk. Także w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości panują tu wyjątkowe prawa².

Republika Jemeńska to młode państwo utworzone w 1990 r. Jemeńska Republika Arabska połączyła się wówczas z Ludowo Demokratyczną Republiką Jemenu, której rząd z siedzibą w Adenie kontrolował południową i wschodnią część kraju od 1967 r. kiedy wyrzucono stąd brytyjskich kolonialistów. Zjednoczona republika, w której dominują mieszkańcy północy, przyjęła konstytucję o charakterze demokratycznym. Ma wybierany parlament i względnie wolną prasę, na co niezbyt łaskawym okiem patrzą sąsiedzi Jemenu – Oman i Arabia Saudyjska. Dwa i pół miesiąca po zjednoczeniu Jemenu Saddam Husajn zaatakował Kuwejt. Władze Arabii Saudyjskiej poirytowane nagłym zjednoczeniem się południowych sąsiadów i tym że

¹ D. Belt, Wzgórza Golan, [w:] NG nr 6(9) 2000 r., s. 102-107.

² A. Cockburn, Jemen, [w:] National Geographic nr 4(7) 2000 r., s. 34-35.

Jemen nie przyłączył się do koalicji antyirackiej, wydalili ze swych granic milion Jemeńczyków. Powrót takiej liczby emigrantów postawił Jemen na krawędzi gospodarczego i społecznego załamania. Młode państwo przetrwało jednak, między innymi dzięki temu, że pozbawieni majątków repatrianci otrzymali natychmiastowe wsparcie od swoich klanów. W 1994 r. dotychczasowi przywódcy południa wspomagani w dążeniach do uzyskania niezależności przez Arabię Saudyjską, rozpoczęli wojnę domową. Jej konsekwencją był napływ ogromnych ilości sprzętu wojskowego. Zgodne jest to zresztą z tradycją islamu: „Prorok, niechaj Allah ma go w swojej opiece ręk; Ucz swoje dzieci pływać, strzelać i jeździć konno”. Polityka wolnej ręki stosowana przez państwo wobec klanowych sporów i obyczajów – nawet jeśli chodzi o porwania cudzoziemców w celu wywierania presji na rządzie - stała pod znakiem zapytania podczas wydarzeń z grudnia 1998 r. W trakcie strzelaniny między porwaczami, a wojskiem zamordowano czterech zagranicznych turystów. Jemeńczycy sami wystraszeni pośpieszyli z wyjaśnieniami, jakoby porwacze należeli do fanatycznej bojówki muzułmańskiej kierowanej spoza granic kraju.

Kobiety większość życia spędzają tu wyłącznie w towarzystwie innych kobiet. Wypracowały nawet własny, kobiecy dialekt, trudno zrozumiały dla kogoś z zewnątrz. Żaden mężczyzna poza najbliższymi nie widział ich twarzy, nigdy nie miały pracy, nie prowadziły samochodu. Na pierwszy rzut oka prawie wszystkie Jemenki wiodą taki klasztorny żywot. Większość ubiera się w czarne szaty zakrywające je od stóp do głowy. W Adenie pod wpływem marksistowskim kobiety na pewien czas zrzuciły kwefy. Jednak w miarę postępu zjednoczenia Jemenu, twarze, włosy i odkryte części kobiecego ciała znów zaczęły znikać. Dzisiejszy Jemen jest jednak pełen niespodzianek. W większych miastach kobiety potrafią prowadzić samochód, a nawet zajmować ważne stanowiska w rządzie.

W niektórych miejscach tempo zmian jest jeszcze szybsze. Nadzieje obudziły złoża ropy i gazu znalezione przez kompanię Canadian – Oxy¹.

SOMALIA

Somalijczycy nigdy nie byli zjednoczeni. Po ogłoszeniu niepodległości w 1960r. ciągle funkcjonował podział na klany. Prezydent Mohamed Siad Barre, który przejął władzę w 1969 r. wyjął klany spod prawa, ale tracąc władzę zaczął je podjudzać przeciwko sobie. Ci, których uznał za wrogów, utworzyli armie, by go obalić. W 1991 r. buntownicy zwyciężyli, ale szybko zaczęli walczyć między sobą o podział łąpów. W latach 1992 – 1994 bojownicy zniszczyli gospodarkę i ograbili potrzebujących z darów pochodzących z zagranicy. Jednocześnie ekstremiści islamscy z Al Itahad przejęli władzę nad częścią południowej Somalii. Zostali wkrótce rozgromieni przez armię etiopską, która przekroczyła granicę².

Somalijczyków łączy jeden język i religia – islam sunnicki. Dzieli podział klanowy – każdy klan wywodzi swe pochodzenie od wspólnego mitycznego przodka. Walki pomiędzy podklanami Habar Gedir i Abgał doprowadziły do podziału stolicy Mogadyszu. Obecnie jest on twierdzą klanu Hawija³.

Gospodarka Somalii oparta jest na swoistym zaufaniu i wymianie dóbr w obrębie klanów. Wymiana np. środków finansowych przekracza granice Somalii, co wydaje się być doskonałą przykrywką dla finansowania terroryzmu. W listopadzie 2002 r. władze USA doprowadziły do zamknięcia największej somalijskiej firmy Al-Barakat, twierdząc że przekazuje pieniądze Osامية ibn Ladinowi. Somalia jest więc doskonałym gniazdem dla terrorystów z Al-Kaidy, tym bardziej że w Somalii istnieje

¹ Ibidem, s. 48.

² A. Coeburn, Somalia, [w:] NG nr 9(36) 2002 r., s. 36.

³ Ibidem, s. 36.

fundamentalistyczna organizacja islamska Al Itahad al Islami. Choć w opinii wielu Somalijszczyków nie jest w stanie mierzyć się z wiernością klanom¹.

SUDAN

Sudanem od dawna rządził niewielki krąg zamożnych mieszkańców Północy, którzy z uwagi na swą muzułmańską wiarę i zarabizowaną kulturę uważają się za Arabów, a nie Afrykanów. Islam i kultura arabska dotarły do Sudanu przez ośrodki handlowe. Do XIV wieku religię tę powszechnie przejęli kupcy i królowie Północy. Obecnie jednak kulturę arabską zachowuje 39% mieszkańców, natomiast afrykańską 52%. Religię islamu wyznaje natomiast 70% ludności kraju².

W wojnie domowej toczony od 1983r. zginęło już około 2 milionów ludzi. Źródło konfliktu jest takie same jak od dziesięcioleci historii tego kraju. Rządzony przez Brytyjczyków Sudan nie był jednym państwem, ale dwoma. Część południowa jest tropikalna, słabo rozwinięta i zaludniona przez Dinków, Nuerów, Azande i około stu innych grup etnicznych. Natomiast północ jest suchsza i bogatsza – to świat saharyjski, powiązany z muzułmańskim Bliskim Wschodem. Arabowie z Północy i czarnoskórzy z Południa kłócili się od XIX wieku, gdy północni łowcy niewolników prześladowali plemiona południa.

Zbuntowana Ludowa Armia Wyzwolenia Sudanu (SPLA) kontroluje większość południowej części Sudanu. Rezydujący w Chartumie rząd, obecnie zdominowany przez islamskich fundamentalistów, zrzuca na nich bomby i wykorzystuje głód oraz współczesne formy niewolnictwa jako namiastki broni masowego rażenia. Przemoc i głód zmusiły cztery miliony Sudańczyków do opuszczenia domów. Tragedia Sudanu rozgrywa się bez świadków, ale nadzieję przynoszą dwa czynniki. Po pierwsze, podjęta

¹ Ibidem, s. 40.

² P. Salopek, Sudan, [w:] NG nr 2(41) 2003 r., s. 19.

przez USA wojna z terroryzmem wywiera nacisk na islamski reżim Północy. Kiedy wojskowy zamach stanu, popierany przez radykalny Islamski Front Narodowy, obalił w 1989 r. ostatni demokratyczny rząd, w kraju rozpoczął się kolejny mroczny okres. Niezależna prasa zniknęła, związki zawodowe rozwiązano, umiarkowane partie islamskie z Północy skazano na wygnanie. Wojna domowa nasiliła się w rytm werbli dżihadu. W Chartumie osiedlili się rozmaici fundamentaliści z Osamą ibn Ladinem na czele, a tajna policja fundamentalistów muchabarat siała grozę. Ostatnio jednak reżim zaczął łagodnieć uginając się pod ciężarem amerykańskich sankcji gospodarczych. W październiku 2002 r. rząd i SPLA podpisały zawieszenie broni. Drugą przyczyną to rzecz której pragnie cały świat, ropa naftowa. Ropa ożywiła międzynarodowe zainteresowanie Sudanem. Rząd ma dostęp do morza, a powstańcy kontrolują znaczną część obszarów roponośnych, potrzebują się więc nawzajem¹.

Zmiany w Sudanie zachodzą, ale nikt nie wie na ile są głębokie. Posunięcia kliki generałów i fundamentalistów, którzy rządzą w Chartumie trudno jest przewidzieć. Niemniej zjadliwość ich islamskiej rewolucji zaczęła słabnąć jeszcze przed rokiem 1998, gdy rząd USA nakazał ostrzelanie rakietami zakładów farmaceutycznych w Chartumie w odwecie za podłożenie przez al-Kaidę bomb w dwóch amerykańskich ambasadach w Afryce. Pragnąc zapomnieć o tamtych czasach, rządzący Sudanem twierdzą, że wydalili z kraju około 3 tysiące cudzoziemców powiązanych z grupami terrorystycznymi.

AFGANISTAN

Po dojściu do władzy mudżachedinów w 1992 r. watażkowie i zbrojne bandy ustawiały blokady na drogach, żeby pobierać „podatek” od podróżnych, albo po prostu

¹ Ibidem, s. 24-25.

rabować ludzi¹. W imię Allacha talibowie ukrócili te praktyki, karząc sprawców śmiercią lub ucinaniem kończyn. Nowe poczucie prawa i sprawiedliwości, którego wielu Afgańczyków, nie znało przez 20 lat, było wyraźnie widoczne. Jednak wśród Afgańczyków zaczęło narastać niezadowolenie w związku z coraz bardziej totalitarną polityką islamskich talibów. Działo się tak szczególnie na obszarach miejskich w Kabulu, Heracie i Dżalalabadzie. Mniejszości etniczne, przede wszystkim tadżycka i uzbecka, skarżyły się na dyskryminację, bicie, a nawet mordy. W kilku wschodnich prowincjach pojawił się sporadyczny, ale narastający opór zbrojny wobec przywództwa talibów. Główną kwaterą Sojuszu Północnego było miasto Kandahar².

Gdy tylko Arabowie zaczęli przybywać, by wesprzeć antysowiecki dżihad, wielu Afgańczyków poczuło się urażonych postawą cudzoziemskich talibów, takich jak Osama ibn Ladin. Przybysze traktowali miejscowych niczym ciemnych prowincjuszy, którzy nie mają pojęcia co to jest „prawdziwy” islam. Osama ibn Ladin działał w Afganistanie od połowy lat 80, głównie w górach na wschodzie z grupą ochotników przeważnie Arabów i tylko nielicznych Afgańczyków. Wielu przybyłych z zagranicy muzułmanów, w tym wspierających ibn Ladina, popełniło okrucieństwa wobec prokomunistycznych jeńców i cywilów.

Po drugiej stronie granicy w Pakistanie, grupy islamskie starały się objąć rząd dusz nad trzema milionami afgańskich uchodźców. Szczególną uwagę kierowano ku młodym mężczyznom i chłopcom. Wojskowi zbudowali tam medresy (szkoły koraniczne) i meczety. Stwarzały one warunki do urabiania młodych ludzi na talibów (czyli uczniów szkół koranicznych), którzy nigdy nie poznali Afganistanu jako kraju i których wizja opierała się na przewrotnej interpretacji Koranu zmieszanej z fobią

¹ J. Danecki, *Konflikty zbrojne...*, s. 107-108.

² *Ibidem*, s. 108.

antyzachodnią. Reżim talibów został zniszczony przez USA ich sojuszników w tym sprzymierzony z nimi Sojusz Północny¹.

Obecnie Afganistan próbuje dźwignąć się z powrotem na nogi. Zadanie utrudnia fakt, że Afgańczycy są narodem tylko z nazwy. W rzeczywistości jest Kabul – siedziba rządu prezydenta Hamida Karzaja i afgańska prowincja. Rząd Karzaja nie kontroluje obszarów położonych tuż poza przedmieściami stolicy. Spustoszone wnętrze kraju, gdzie żyje 20 – 25 milionów Afgańczyków, rządzone jest przez samozwańczych watażków. Na zróżnicowanie narodowościowe Afganistanu składa się pół tuzina głównych grup etnicznych. Rząd Karzaja zdominowany jest przez Tadżyków z północy, w tym przedstawicielei tzw. mafii pandższirskiej. Doprowadziło to do alienacji przewyższających ich liczbą Pasztunów, którzy tradycyjnie rządili państwem. Sam Karzaj jest Pasztunem z Kandaharu, ale przez wielu ziomeków postrzegany jest jako agent Amerykanów i stronnik Północy. Rząd ma nadzieję że nowa konstytucja pomoże ustabilizować sytuację. Liberałowie obawiają się jednak, że konserwatywnie nastawionym islamistom uda się przeforsować ograniczenia swobód obywatelskich nie odbiegające od tych, które narzucili uprzednio talibowie. Ponadto stale istnieje zagrożenie wewnętrzne w postaci przeciwników demokracji takich jak pakistańscy fundamentaliści. W istocie wielu lokalnych przywódców koncentruje się dziś na działalności importowo – eksportowej, w tym handlu opium. Afganistan dostarcza około 70 % tego narkotyku na światowy rynek. Jeśli lokalni przywódcy wojskowi w dalszym ciągu będą torpedować starania władz centralnych kraj ten z powrotem pogrąży się w walkach. Jednak dzisiejsi młodzi Afgańczycy będą już w grobach, zanim ich kraj się podźwignie. Być może nie dożyją tego także ich dzieci².

¹ L. Raimondo, Afganistan, [w:] NG nr 7(34) 2002 r., s. 44-45.

² E. Girardem, Afganistan, [w:] NG nr 12(27) 2001r., s. 4-9.

PAKISTAN / KASZMIR

PAKISTAN – Żyje w tym kraju 144 milionów ludzi co powoduje, że jest to drugie pod względem zaludnienia państwo muzułmańskie na świecie. Sunnici stanowią 77% wyznawców, a szyici 20%. Nazywany bywał często upadającym państwem. Po raz czwarty - odkąd 54 lata temu Pakistan pojawił się na arenie międzynarodowej - armia obaliła wybrany rząd i przejęła władzę. W 1947 r. Pakistan powstał jako państwo muzułmańskie w rezultacie podziału Indii Brytyjskich. Nazwa jest akronimem, pochodzącym od niektórych rejonów państwa; Pendżabu, Afganii, Kaszmiru i Indusu – Sindhu. W urdu, oficjalnym języku kraju, pak znaczy „czysty”. A zatem Pakistan to „kraj czystości”¹.

Państwo to uważa, że jest otoczone przez wrogów; Indie i Afganistan. Dlatego w jego interesie jest zdominowanie rządu w Kabulu w Afganistanie. Obrona pochłania 30% budżetu, a oświata 3%. Coraz częściej więc rodziny wysyłają synów do którejś ze szkół religijnych – madrasów, w których poznają oni ultrakonserwatywną wersję islamu, i które podsycają nienawiść do USA².

KASZMIR - Wciśnięty między wrogie sobie kraje – Indie z hinduską większością i muzułmański Pakistan – Kaszmir od pół wieku tkwi w krzyżowym ogniu. Wojna wygnała stąd wielu mieszkańców. Konflikt dotyczy wszystkich mieszkańców doliny; zarówno islamskich separatystów, jak i hinduskich Kaszmirczyków.

Kaszmir dzieli od 1949 r. wytyczona przez ONZ linia demarkacyjna, zwana też od 1972 r. linią kontroli. Częściej bywa ona jednak naruszana niż kontrolowana. Walki o Kaszmir toczą się od 1947 r., kiedy to Brytyjczycy wydzielili Pakistan jako ojczyznę muzułmanów z hinduistycznej większości Indii.³ Księstwo Dżammu i Kaszmir rządzone przez maharadżę Hari Singha nie przetrwało samodzielnie. Maharadża

¹ M. Edwards, Azja Środkowa, [w:] NG nr 2(29) 2002 r., s. 56.

² Ibidem, s. 57.

³ L. M. Simons, Kaszmir, [w:] NG nr 2(2) 1999 r., s. 11.

zwlekał z podpisaniem aktu włączającego księstwo do Indii, a kiedy to uczynił, inwazja bojowników wspieranych przez Pakistan była już faktem. Opanowanie Kaszmiru stało się kwestią honoru dla przywódców Indii i Pakistanu. Kierujący państwem hinduskim Jawaharlal Nehru chciał wykazać, że możliwe jest współżycie pokojowe ludności islamskiej z hinduską; z kolei Mohammed Ali Jinnah, muzułmański nacjonalista, stał na stanowisku, że pozbawiony tej muzułmańskiej krainy Pakistan będzie okaleczony. Oba państwa niemal natychmiast przystąpiły do wojny, rozdzierając Kaszmir na dwie części. Dzisiaj w Kaszmirze stacjonuje czterystutysięczna armia hinduska i około połowę mniej pakistańskich żołnierzy. Indie twierdzą, że Pakistan wspiera przenikające przez granicę uzbrojone oddziały separatystów. Rzadko zdarzają się dni bez doniesień lokalnej prasy obu krajów o kolejnych aktach gwałtu – ostrzale artyleryjskim, wypadach przez granicę muzułmańskiej partyzantki, akcjach bojówek kaszmirskich muzułmanów, które od 1989 r. walczą o niepodległość z hinduskimi siłami bezpieczeństwa. W ciągu ostatnich 10 lat życie straciło 30 – 40 tysięcy kaszmirskich cywilów i wojskowych oraz hinduskich i pakistańskich żołnierzy. Policja indyjska określa liczbę zabitych na 24 tysiące, kaszmirscy muzułmanie twierdzą, że jest ich ponad 80 tysięcy¹.

Dlaczego oba kraje walczą o ten skrawek ziemi? Powodem jest jego lokalizacja. W himalajskim zwińczeniu subkontynentu indyjskiego Kaszmir stanowi wrota pomiędzy obydwojmi protagonistami, a także pomiędzy nimi, Chinami i Afganistanem. Przez Kaszmir przepływają też główne pakistańskie rzeki: Indus, Dźhelam i Čenab. Kraina ta przyciąga również ze względów emocjonalnych. Kaszmir to dla milionów Pakistańczyków i Hindusów kwintesencja raju, ale od kiedy muzułmańscy powstańcy zaczęli porwania cudzoziemców, stał się on już przeszłością. W latach osiemdziesiątych Kaszmir odwiedzało co roku pół miliona turystów. Od 16 lat tj. trwania muzułmańskiego powstania turystyka nie istnieje. Początek powstania datuje się na

¹ Ibidem, s. 12.

1987 r. kiedy to władze indyjskie sfałszowały lokalne wybory. Rosnące oburzenie spowodowało wybuch powstania w 1989 r. Część muzułmańskiej młodzieży kaszmirskiej chwyciła za broń i zaczęła mordować hinduskich żołnierzy oraz Panditów, czyli przedstawiciele hinduskiej społeczności. Muzułmańscy rebelianci narzucili na terenie Kaszmiru surowe islamskie reguły. Podpalano świeckie szkoły, zabroniono kobietom pokazywać się na ulicy z odsłoniętą twarzą, zamknięto winiarnie i kina. Według różnych szacunków w Kaszmirze żyło około 300 tysięcy Panditów, stanowiących mniejszość, ale lepiej wykształconą i sytuowaną od reszty. Prześladowania ze strony muzułmanów sprawiły, że dziś zostało ich 5 tysięcy. Przywódcy Pakistańscy zaprzeczają jakoby udzielali rebelii wsparcia. Nie jest jednak tajemnicą, że pieniądze z Iranu i Arabii Saudyjskiej trafiają za pośrednictwem Pakistanu do zbrojnych grup w Kaszmirze. Służą też opłacaniu bojowników islamskich – Pakistańczyków, talibskich zelotów z Afganistanu i najemników z krajów tak odległych jak Libia, czy Czeczenia – którzy zapuszczają się tu pod pretekstem prowadzenia dżihadu. Blisko 10 lat zajęło Indiom zdławienie rebelii, ale Kaszmir pozostaje wciąż wojskowym obozem. Dlatego chociaż Indie i Pakistan wydają się być niezdolne do kompromisu prowadzone są stale rozmowy, których efektem jest wyznaczanie ich kolejnej rundy. Kaszmir wstrząsany wewnętrznymi i zewnętrznymi konfliktami, czeka raczej burzliwa przyszłość.

AZJA ŚRODKOWA – STANY AZJI

KAZACHSTAN – była republika ZSRR jest blisko związana z Rosją, z którą łączy ją 7000 kilometrów granicy i silne więzi gospodarcze. Ludność kraju liczy 14,8 miliona z czego wyznawcy islamu stanowią 47%. Pozostałe grupy religijne to

prawosławni 44% i protestanci 2%. Również pod względem narodowościowym kraj jest zróżnicowany; 53% to Kazachowie, 30% Rosjanie, 4% Ukraińcy¹.

Największy z dawnych radzieckich „stanów” może być też najbogatszy. Rezerwy złóż ropy tego kraju to 17,6 miliarda baryłek, dla porównania rezerwy USA to 22 miliardy baryłek. Przeciętny Kazach nie ogląda jednak tego bogactwa. Krytycy mówią o powstawaniu „gospodarki enklawowej”, w której pieniądze płyną do przemysłu naftowo – gazowego lub przynoszą korzyści urzędnikom i poplecznikom prezydenta Nursułtana Nazarbajewa. Był on ostatnim szefem Komunistycznej Partii Kazachstanu i przed rozpadem ZSRR został przywódcą nowego państwa.

KIRGISTAN – ludność tego kraju to 4,8 miliona z czego Kirgizi stanowią 65%, Uzbegy 14%, Rosjanie 13%. Islam wyznaje 75% mieszkańców, prawosławie 20%.

Pod rządami rosyjskimi religia była zakazana, lecz muzułmanie obchodzili ten zakaz np. eksponując sierpy przypominające półksiężyc – odwieczny symbol islamu. Góry Kirgistanu nie oddzieliły kraju od niepokojów, które nękają sąsiadów. Bandy partyzantów należących do ruchu, który dąży do utworzenia państw islamskich, przeniknęły tu z sąsiedniego Tadżykistanu, biorąc zakładników i walcząc z wojskiem. Prezydent Akajew używał często sowieckich metod, nakładając kaganiec krytykującym go gazetom i prześladując oponentów politycznych. Mimo restrykcji ze strony państwa niezależna prasa i opozycja nadal istnieją.

TADŻYKISTAN – 80 % mieszkańców Tadżykistanu żyje poniżej granicy ubóstwa. Tadżycy jako jedni z nielicznych w byłych republikach radzieckich, mówią odmianą perskiego. Po upadku ZSRR Tadżykistan poczuł więź z Iranem, podczas gdy inne poradzieckie republiki (gdzie mówi się językami tureckimi) postawiły na związki z

¹ M. Edwards, op. cit., s. 52.

Turcją. W kraju liczącym 6,6 miliona mieszkańców islam sunnicki wyznaje 80 %, a szyicki 5 %. Od momentu uzyskania niepodległości w 1991 r., do 1997 r. kraj pogrążony był w wojnie domowej.

Tadżykowie to lud pochodzenia perskiego, stanowią 65 % ludności kraju. Choć większość Tadżyków w tym stanie praktykuje umiarkowaną odmianę islamu, góry były zawsze kryjówką ekstremistów muzułmańskich. W Duszanbe, stolicy kraju od czasu do czasu wybuchają bomby. Kule zamachowców zabijają przywódców politycznych. Walczą ze sobą bandy komunistów, klany tadżyckie, siły islamskie i lokalni watażkowie. W 1992 r. Rosja przysłała tu swe wojska, aby powstrzymać walki, ale też umocnić swą obecność w Azji Środkowej. Obecność armii rosyjskiej do dziś jest znaczna. W wyborach w 1994 r. władzę prezydenta zdobył Emomali Rachmanow. Jest on w zмовie z przywódcami lokalnych milicji, z których część utrzymuje się z przemytu opium. Sprawia to, że z Tadżykistanu napływa niewiele dobrych wieści.

TURKMENISTAN – niektórzy znawcy dywanów twierdzą, że turkmeńskie są spuścizną po najstarszej i najczystszej środkowoazjatyckiej tradycji tkania kobierców. Jednak prawdziwym bogactwem tego kraju są ogromne zasoby ropy i gazu. Turkmeni stanowią 77 % ludności kraju, pozostali to Rosjanie, Kazachowie i Uzbeki. Wyznawcy islamu to 89% mieszkańców państwa.

Dożywotni prezydent Saparmurad Nijazow przewodniczył poprzednio Komunistycznej Partii Turkmenistanu. Dziś nazywa się ona Partią Demokratyczną i jest jedyną legalną. Aresztowania i prześladowania pokrzyżowały plany oponentów. Po wyborach w 1992 r. parlament Majlis orzekł że prezydent może sprawować swój urząd bezterminowo. W żadnej z byłych republik radzieckich kult władcy nie jest tak silny. Nijazow prowadzi neutralny kurs polityczny i żadni partyzanci, talibowie lub inni

oponenci nie mieszają się w jego sprawy. Iran odbiera Turkmeński gaz od 1998 r., ale Rosja nie zgodziła się na przesyłanie go do Europy, zachowując ten rynek dla siebie.

UZBEKISTAN – w kraju liczącym 25 miliona ludzi islam wyznaje 88%. Część tutejszych muzułmanów praktykuje sufizm, mistyczną mniej upolitycznioną formę islamu.

Ryzykownie jest być pobożnym muzułmaninem w Uzbekistanie. Służby bezpieczeństwa rozprawiły się z posądzanymi o wspieranie muzułmańskich bojowników tak ostro, że posądzeni są nawet ci, którzy zapuszczają brody albo należą do religijnych rodzin. Rząd uzbecki obwinia bojowników muzułmańskich o szereg wybuchów w Taszkencie, stolicy kraju. W 1999 r. miała to być próba zamordowania prezydenta kraju Islama Karmirowa. Największa z radykalnych grup przybrała nazwę Islamskiej Partii Turkiestanu, korzystając z nazwy stosowanej kiedyś do określenia znacznej części Azji Środkowej. partia oświadczyła, że wprowadzi rządy islamskie nie tylko w Uzbekistanie, ale we wszystkich sąsiednich stanach.

Uzbecy są ludem pochodzenia tureckiego, który zmieszał się z mongolskimi najeźdźcami Czyngis – chana. Zachowali swą kulturę lepiej niż ich pobratymcy Kazachowie. Obecnie jednak gdy pracy jest mało wojujący islam nieuchronnie przyciąga bezrobotnych. Wyjeżdżają do Pakistanu, aby studiować religię i od nauki o Koranie przechodzą do nauki o kałasznikowie.

INDONEZJA

88 % Indonezyjczyków – niemal 200 milionów – to muzułmanie, co czyni ten kraj najludniejszym państwem islamskim na świecie. Przez dziesięciolecia obszar ten szczycił się żyjącymi w zgodzie społecznościami muzułmanów i chrześcijan. W

styczniu 1999 r. rozgorzał tu zajadły konflikt, który tylko na archipelagu Moluków pochłonął tysiące ofiar śmiertelnych. Pół miliona ludzi straciło swe domy i nikt właściwie nie jest w stanie odpowiedzieć dlaczego tak się stało¹.

Sześć lat po tym jak gospodarcza zapaść zakończyła trwające 32 lata rządy prezydenta Suharto, w czwartym pod względem liczby ludności państwie świata, aż wrze od konfliktów religijnych i etnicznych. Archipelag na którym leży Indonezja mierzy 5000 kilometrów. Składa się z 6000 zamieszkałych wysp i liczy 225 milionów mieszkańców, których dzieli religia (islam, chrześcijaństwo, hinduizm i buddyzm), pochodzenie etniczne (około 300 grup i tyle samo odrębnych języków) oraz woda. Ten sam zryw który obalił Suharto zniszczył też stalowe okowy, jakimi tłumione były niepokoje społeczne.

W zachodnich prowincjach np. Aceh, w miejscu gdzie wyspa Sumatra wcina się w Morze Andamańskie fala zamachów bombowych nasiliła trwającą od dziesięcioleci walkę pomiędzy wojskiem a separatystami, domagającymi się utworzenia niepodległego państwa islamskiego. Niespokojny duch prowincji Aceh bierze się z historii tego zawzięcie broniącego swej niepodległości sułtanatu, który aż do roku 1918 nie poddawał się holenderskiej administracji. Urazy narosły kiedy „korporacja Suharto” zagarnęła bogactwo prowincji m.in. 40 % indonezyjskiej produkcji gazu płynnego, ważnego towaru eksportowego.

Innym przykładem może być Jawa. Nadmierna koncentracja władzy i bogactw na tej wyspie to fakt z którym wielu Indonezyjczyków nie może się pogodzić. Na Jawie żyje 2/3 ludności kraju, a Dżakarta jej główne miasto nie ma konkurencji jako ośrodek polityki, finansów, kultury miejskiej. Wywołana taką dominacją niechęć podsyca separatystyczne ognie w całej Indonezji, łącznie z bogatą w ropę prowincją Riau na Sumatrze oraz odległym Irianem Zachodnim, z jego miedzią i złotem.

¹ T. Dahlby, Indonezja, [w:] NG nr 3(18) 2001 r., s. 87.

Odwrócenie takiego biegu rzeczy może zależeć od czegoś, co Indonezyjczycy nazywają „reformasi”, czyli od demokratycznych reform, uporządkowania skorumpowanych sądów oraz splamionego skandalami systemu bankowego. Są też tacy którzy uważają, że marsz w przyszłość powinien być przywróceniem przeszłości, nawet gdy prowadzi to do rozlewu krwi. Konflikty wybuchają w rejonie przesiedleń. W latach 1969 – 94 około 8,5 miliona ludzi z najgęściej zaludnionych rejonów Indonezji przesiedlono na Sumatrę, Kalimatan, Moluki i do Irianu Zachodniego. W prowincji Kalimantan Zachodni, na krańcu Borneo, członkowie plemienia Dajaków walczą z osadnikami z Madury, wysepki na wschód od Jawy. Mnożyły się doniesienia o setkach zabitych i czarownikach przywołujących duchy wojowników, aby przerazić policję i wojsko. Wielu obserwatorów wiąże wybuchy przemocy na tych wyspach z urazami wywołanymi przez przymusowe przesiedlenia i dobrowolną migrację¹.

Szacowana na około 200 milionów muzułmanów Indonezja jest największym pod tym względem państwem świata. To sprawia, że jej przyszłość w nieunikniony sposób wiąże się z islamską tożsamością kraju. Największą organizacją muzułmańską jest Nahdlatul Ulama. Jej przewodniczący Abdurrahman Wahid został pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem kraju. Jednak wielu umiarkowanych muzułmanów nieufnie patrzy na rosnące wpływy islamskiego fundamentalizmu. Jeśli kraj będzie zmierzał w stronę bezkompromisowej kultury islamskiej to na pewno się rozpadnie. Na wyspie Celebes działa islamska bojówka Laskar Dżihad, która ślubowała bronić muzułmanów z Ambon (miasta na Molukach gdzie doszło do najgorszych walk z chrześcijanami) i oczyszczenie tego rejonu z chrześcijan².

Indonezja będzie musiała dokonać ogromnych przemian w polityce, gospodarce, prawie i edukacji – we wszystkim co jest konieczne do stworzenia nowej kultury opartej

¹ Ibidem, s. 86.

² Ibidem, s. 91-92.

na poszanowaniu praw człowieka bez względu na pochodzenie etniczne, obyczajowość i religię.

3.2 Fundamentalizm islamski i geografia terroru

Fala terroryzmu, która wstrząsa światem początku XXI wieku, skupia jego uwagę na taktyce posługiwania się śmiercią i zniszczeniem jako narzędziem polityki. Oczywiście terroryzm – definiowany tu jako stałe posługiwanie się zabójstwami, zadawaniem ran, zniszczeniem lub groźbą popełnienia takich aktów dla osiągnięcia celów politycznych – ma moc wpływania na bieg historii. Przypominają o tym wydarzenia z 11 września 2001 roku, bomby w pociągach w Madrycie, czy doniesienia z Izraela i Iraku. Wobec dodatkowego zagrożenia jakie stwarza broń masowego rażenia, wydaje się, że ludzkość weszła w nową, niebezpieczną epokę, w której nowy typ terrorysty, dysponującego nowym uzbrojeniem, może rzucić wyzwanie nawet najpotężniejszym państwom na Ziemi¹.

Zmieniły się również motywy działań terrorystycznych. Sto lat temu terroryzmem posługiwały się głównie grupy i aktywiści z kręgów rewolucyjnych i anarchistycznych, bądź nacjonalistycznych. Dziś jednak do awangardy terroryzmu weszły ekstremistyczne grupy islamskie, takie jak Al-Kaida. Według CIA Al-Kaida i rozmaite powiązane z nią organizacje działają w 68 krajach na całym świecie. Zamachy z 11 września w Nowym Jorku i Waszyngtonie były jak dotąd najbardziej spektakularnymi sukcesami tej siatki, ale poza tym uderzała ona od tamtej pory na Filipinach, w Maroku, Tunezji, Hiszpanii, Indonezji, Turcji, Arabii Saudyjskiej, Afganistanie, Iraku i Rosji. Osama ibn Ladin i inni przywódcy głoszą, że Al-Kaida jest

¹ W. Laqueur, Geografia terroru, [w:] NG nr 11(62) 2004 r., s. 56.

motywowana przez islamską tradycję dżihadu, do obrony wiary przed niewiernymi. Uważają siebie za bojowników prowadzących walkę z wrogiem Zachodem. Motywem nie jest również, wbrew popularnym przekonaniom osobiste ubóstwo bojowników islamskich. Przywódcy ruchu pochodzą z solidnych sfer klasy średniej, a niektórzy jak Osama ibn Ladin, z bardzo bogatych rodzin. Nie jest też prawdą, że zjawisko to występuje w najbardziej represyjnych państwach świata. Terroryzm potrzebuje trochę wolności by mobilizować swoich zwolenników i organizować się. W dyktaturze dusi się – ona zresztą sama praktykuje rodzaj terroryzmu, tyle że w mundurach.

Co można zrobić, by zapobiec terroryzmowi w przyszłości lub przynajmniej zmniejszyć jego groźbę? Niektóre ruch są otwarte na rozwiązania polityczne; Kurdowie w Turcji, czy Czeczeni w Rosji. Ale radykalniejsze grupy, jak Al-Kaida, nie są zainteresowane kompromisami. W dłuższej perspektywie taki dziki fanatyzm może się wypalić i nawet zaniknąć, ustępując miejsca nowym formom zjadłości. Obecnie jednak stoimy w obliczu wojny globalnej. Po raz pierwszy w historii terroryści mogą dysponować niszczycielskim potencjałem o niewyobrażalnej sile. Nawet jeśli cywilizacja zwycięży plaga terroryzmu będzie pojawiać się zawsze, dopóki będą konflikty na Ziemi.

Grupy terrorystyczne posługujące się hasłami islamizmu

Część organizacji terrorystycznych jest niejednorodna, ma umiarkowane programy polityczne, a tylko ich radykalne odłamy praktykują przemoc. Inne mają charakter czysto terrorystyczny. Dziś część tych ugrupowań powiązanych z islamizmem stała się szczególnie widoczna ze względu na dążenie do wprowadzenia teokracji w

krajach muzułmańskich i wyparcia „nieczystych” wpływów zachodu. Najgroźniejsza tego typu organizacja to Al-Kaida działająca w 68 krajach całego świata¹.

PUNKT ZAPALNY – IZRAEL I TERYTORIA OKUPOWANE: napędzany nacjonalizmem cykl powtarza się bez końca. Palestyńscy powstańcy posługują się terroryzmem wobec izraelskich żołnierzy oraz osadników i innych cywilów, a siły żydowskie mierzą w bojowników, ale ofiarami są często przypadkowi cywile.

- *Brygady Męczenników Al-Aksa*- działają w Izraelu, na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. Dokonują samobójczych zamachów bombowych oraz zamachów z użyciem broni palnej. Liczba członków jest nieznana. Grupa powiązana jest z ruchem *Al Fatah*, nieżyjącego przywódcy palestyńskiego Jasera Arafata.
- *Islamski Ruch Oporu – Hamas* –strefa działania jak poprzednio, również taka sama taktyka przeprowadzania zamachów. Liczba członków szacowana na kilka tysięcy. Dążąc do zniszczenia Izraela i rozciągnięcia muzułmańskiej władzy na cały Bliski Wschód, Hamas przeprowadził kilkadziesiąt samobójczych zamachów na izraelskich cywilów.
- *Hezbollah* – działa w Libanie, dokonując zamachów samobójczych, przeprowadzając porwania o podkładając bomby. Liczba członków kilkuset. Ugrupowanie wspierane przez Iran, utworzone zostało w 1982 roku, po inwazji Izraela na Liban. W chwili wycofania się Izraela z tego kraju, w roku 2000, Hezbollah ogłosił swe zwycięstwo. Celem organizacji jest zniszczenie państwa żydowskiego.
- *Asbat Al-Ansar* – działa w Libanie, organizując zamachy bombowe. Liczy około 300 członków. Jest powiązany z Al-Kaidą. Atakuje zarówno krajowe, jak i międzynarodowe cele na terytorium Libanu.

¹ Ibidem, s. 54-55.

W świecie arabskim działają także inne organizacje, które stawiają sobie bardziej globalne cele niż tylko zniszczenie Izraela, należą do nich:

- *Salaficka Grupa Modlitwy i Walki* – działa na terenie Algierii, dokonuje ataków na wojsko i administrację państwową. Liczy kilkuset członków. Jest to nowe wpływowe ugrupowanie islamistyczne, które stawia sobie za cel obalenie świeckiego rządu Algierii, położenie kresu wpływom zagranicy i realizację zamierzeń Al-Kaidy w Afryce i w Europie.
 - *Tawhid Wal-Dżihad* – działa na terenie Iraku i organizuje porwania oraz zamachy bombowe. Liczba członków jest nieznana. Organizację łączy się z Jordańczykiem Abu Musabą al Zarqawi. Siatkę stanowią Irakijczycy, których wspólnym celem jest wypędzenie sił amerykańskich i ich sprzymierzeńców i stworzenie w Iraku sunnickiego państwa islamskiego.
 - *Marokańska Islamska Grupa Bojowa* – działa w Maroku. Organizuje zamachy bombowe i handluje narkotykami. Liczba członków nieznana. Grupa przypuszczalnie powiązana z Al-Kaidą. Oskarża się ją o dokonanie zamachów bombowych w Madrycie i Casablance, które pociągnęły za sobą dużą liczbę ofiar.
- Ponadto istnieją organizacje powiązane z Al-Kaidą, ale działające poza światem arabskim, są to m.in.:

- *Separatyści Czeczeńscy* – działają na terytorium Rosji, organizują zamachy bombowe, porwania i morderstwa. Liczą kilka tysięcy członków. Dążą do wyzwolenia się spod władzy Rosji. Zabili kilku wspieranych przez nią czeczeńskich dygnitarzy, m.in. prezydenta Czeczenii. Zabijają też i porywają rosyjskich cywilów. 1 września 2004 roku zajęli szkołę w Biesłanie w Rosji. Zginęło ponad 300 zakładników, wśród nich wiele dzieci.

- *Islamski Ruch Uzbekistanu* – działa w Azji Środkowej, organizuje zamachy bombowe i porwania. Liczy powyżej tysiąca członków. Dąży do zastąpienia świeckich władz Uzbekistanu i realizacji regionalnych celów Al-Kaidy.

PUNKT ZAPALNY – INDIE I PAKISTAN: nuklearni rywale spierają się o region Kaszmiru, który stanowi punkt zapalny pomiędzy oddziałami indyjskimi i bazującymi w Pakistanie grupami terrorystycznymi. Nasilają się również ataki na proamerykańskie władze Pakistanu.

- *Laszkar-E-Tajjiba (Armia Sprawiedliwych)* – działa z terenu Pakistanu, organizuje zamachy bombowe. Liczy kilkuset członków. Ma obozy treningowe w Afganistanie, specjalizuje się w brawurowych akcjach skierowanych głównie przeciwko żołnierzom indyjskim i cywilom na spornym terytorium Kaszmiru.
- *Laszkar-E-Jhangvi (Armia Jhangvi)* – działa w Pakistanie, organizuje zamachy bombowe. Liczy poniżej stu członków. Znana z brutalności sunnicka grupa LEJ atakowała szyckie meczety, a także cudzoziemców, w celu zdestabilizowania sytuacji w Pakistanie. Ma związek z zamordowaniem dziennikarza Daniela Pearla w roku 2000. Powiązana z Al-Kaidą.

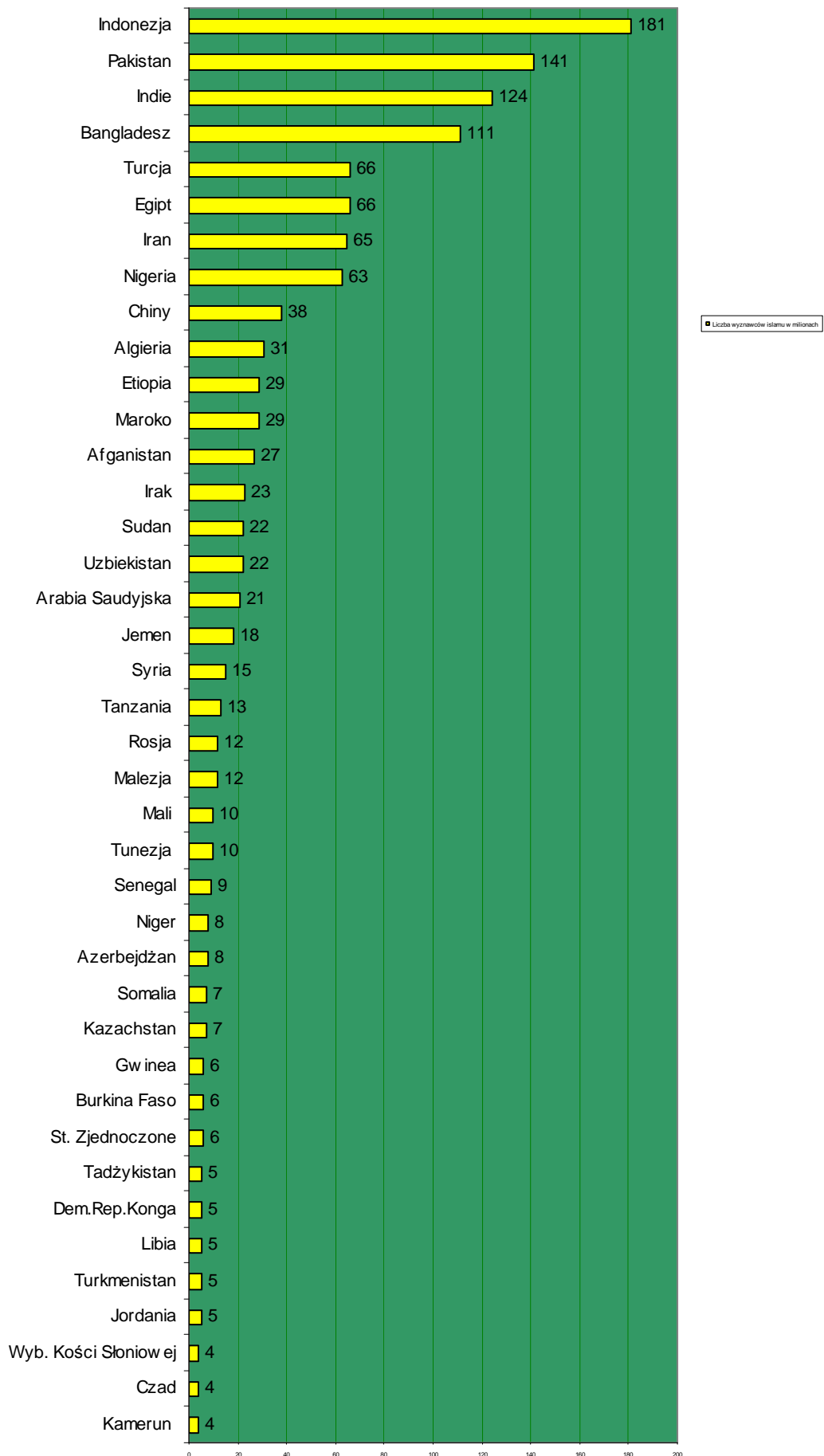
PUNKT ZAPALNY – INDONEZJA I FILIPINY: niedawne akty terroru pochłonęły setki istnień ludzkich w Indonezji. To podstawowy cel ataków lokalnych grup w rodzaju Dżema'a Islamijja, powiązanej z Al-Kaidą. Na Filipinach muzułmańscy rebelianci są zagrożeniem dla stabilizacji.

- *Dżema'a Islamijja* – działa w Południowo – wschodniej Azji. Organizuje zamachy bombowe. Liczba członków nieznana. Odpowiada za krwawe zamachy bombowe

w tym atak na nocny klub na Bali w roku 2002. Chce doprowadzić do utworzenia islamskiego superpaństwa, obejmującego cały region.

- *Abu Sajjaf* – działa na Filipinach, organizuje porwania, zamachy bombowe, zajmuje się piractwem. Liczy około 300 – 500 członków. Głośne porwania cudzoziemców dla okupu dały tej grupie duże zasoby finansowe i motyw zysku może obecnie przysłonić pierwotną wizję Abu Sajjafa – stworzenia państwa islamskiego na Filipinach.
- *Moro - Islamski Front Wyzwolenia* – działa na Filipinach, organizując zamachy bombowe. Liczy około 12 tysięcy członków. Chociaż to rebelianckie ugrupowanie oficjalnie odżegnuje się od terroryzmu, jest powiązane z atakami na miasta filipińskie poprzez swoje wsparcie dla organizacji Dżema'a Islamijja. Obecnie, podczas rozmów pokojowych z rządem, MIFW dąży do etnicznej autonomii.

Wiara w liczbach



ZAKOŃCZENIE

Szacuje się, że w 48 krajach świata mieszka około 1,3 miliarda muzułmanów. Podobnie jak w przypadku chrześcijaństwa, w niektórych krajach liczba osób przechodzących na islam zwiększa się, w innych utrzymuje na stałym poziomie, w jeszcze innych zaś maleje. Większość krajów świata muzułmańskiego jest dziś niepodległa. Znaczący wyjątek stanowi Palestyna, która wciąż walczy o stworzenie własnego, niezależnego od Izraela państwa. W innych częściach świata obca dominacja skończyła się w zasadzie po II wojnie światowej, kiedy to Brytyjczycy, Francuzi i Holendrzy zaczęli rezygnować z praw do zamorskich posiadłości. Kolonialna dominacja pozostawiła po sobie w krajach muzułmańskich zachodni system wartości, zachodnią kulturę, a także zachodni sposób eksploatacji złóż mineralnych, szczególnie głównego bogactwa Środkowego Wschodu – ropy naftowej¹.

Obszar zajmowany przez państwa muzułmańskie rozciąga się od Europy po Afrykę, a na wschodzie sięga aż po Indonezję. Wciąż jednak najwięcej krajów muzułmańskich leży na Środkowym Wschodzie i jest zamieszkiwanych przez ludność pochodzenia arabskiego. Biorąc pod uwagę charakter retoryki prezentowanej przez niektórych muzułmańskich przywódców, aż dziwne jest że około 5 milionów muzułmanów mieszka w Stanach Zjednoczonych, kraju „wielkiego szatana”. Obecnie w USA działa około 10 narodowych towarzystw muzułmańskich.²

Problem z wyrobieniem sobie obiektywnego spojrzenia na islam po 2001 roku bierze się stąd, że dramatyczne wydarzenia związane z konfliktami o podłożu

¹ M. Jordan, Islam – historia religii i kultury, Warszawa 2004 r., s. 180.

² Ibidem, s. 183.

religijnym, politycznym i terroryzmem, przesłaniają, a nawet zafałszowują obraz, ukazując go ze zbyt wąskiej perspektywy. Słowo „islam” kojarzy się z kwestią „muzułmańskiego zagrożenia”, które przybiera formę reżimu talibów, Osamy ibn Ladina, kwestii palestyńskiej, niedostatku demokracji w świecie islamu itd. Jest niewątpliwie prawdą, że świat muzułmański i niemuzułmański różnią się ze sobą w wielu kluczowych kwestiach np.: większość mieszkańców zachodu postrzega Osamę ibn Ladina jako terrorystę, tymczasem w innych częściach świata człowiek ten uchodzi za bohatera i jest szanowany przez wielu ludzi na Bliskim Wschodzie. Uznając wagę problemu i oceniając go z muzułmańskiego punktu widzenia, rektor Międzynarodowego Uniwersytetu Muzułmańskiego, dr Maradż Chalid, powiedział podczas jednego z wykładów na Uniwersytecie Al-Azhar, że ludzie Zachodu muszą uwolnić się od głęboko zakorzenionych i pełnych uprzedzeń stereotypowych wyobrażeń na temat islamu i muzułmanów, podczas gdy muzułmanie powinni w równym stopniu zmienić swój sposób myślenia i poddać krytycznej ocenie własne wyobrażenia na temat Zachodu¹.

Wielu muzułmanów postrzega współczesne demokracje jako coś z gruntu dekadentckiego i obcego sposobowi życia, w którym człowiek odpowiada za swoje uczynki przed Bogiem i w którym najważniejsza jest dawna uświęcona tradycja. Tymczasem liberalny, demokratyczny sposób rządzenia i świecki styl życia niekoniecznie muszą iść ze sobą w parze. Prawda jest taka, że niewiele elementów islamu stoi w sprzeczności z zasadami demokracji i, odwrotnie, wiele aspektów uprawiania polityki w zachodnim stylu wyklucza prowadzenie życia, w którym respektuje się nakazy i zakazy Bożego prawa.

¹ Ibidem, s. 185; J. Danecki, Islam a Zachód,[w:] Oblicza współczesnego islamu, pod red. E. Machut – Mendeckiej, Warszawa 2003 r., s. 123.

Po zakończeniu „zimnej wojny” świat Zachodu odkrył nowe źródło zagrożenia w postaci muzułmańskiego fundamentalizmu oraz ataków terrorystycznych, które często mu towarzyszą. Błędem byłoby jednak wyobrażać sobie, że kraje muzułmańskie chwycą za broń przeciwko krajom niemuzułmańskim i vice versa, chociaż takie właśnie sugestie wysuwają niektóre media, obwieszczając początek powstania islamu przeciwko Zachodowi. Rzeczywistość jest taka, że o ile globalne zagrożenie terroryzmem stało się obecnie bardzo realne, a jego korzenie tkwią niewątpliwie głównie w muzułmańskim ekstremizmie, to postawa poszczególnych krajów muzułmańskich jest o wiele bardziej zróżnicowana. Wydaje się, że znacznie więcej państw islamu prezentuje umiarkowane poglądy i pragnie pokoju, niż skłania się ku radykalnej, wojującej i fundamentalistycznej postawie. Również większość muzułmańskich organizacji społecznych postuluje prowadzenie polityki opartej na wymianie poglądów i dialogu, a nie na terrorystycznych i samobójczych zamachach bombowych¹.

W latach siedemdziesiątych XX wieku w świecie muzułmańskim nastąpiło gwałtowne odrodzenie się zapału religijnego. Jednym z czynników było zwycięstwo odniesione przez Izrael nad Arabami w 1967 roku. Kolejnym był zapewne wybuch kilka lat później w Pakistanie wojny domowej, w wyniku której powstało nowe państwo Bangladesz. W pierwszym przypadku kilka państw arabskich nie zdołało dać sobie skutecznie rady w walce, w drugim w muzułmańskim kraju wybuchł otwarty konflikt wewnętrzny, który ujawnił, że więzi łączące wiernych pod zielonym sztandarem Proroka nie były tak mocne. Przywódcy muzułmańscy uświadomili sobie bolesny fakt, że zarówno słabe dowództwo, jak i niewystarczające zdolności bojowe były w historii islamu przyczyną upadku niejednego muzułmańskiego imperium. Te i

¹ M. Jordan, op. cit., s. 184.

inne sytuacje unaocznily fakt, iż świecki nacjonalizm panujący wśród muzułmanów, którzy byli głęboko podzieleni etnicznie i kulturowo, ani nie jest szczególnie skutecznym czynnikiem spajającym, ani nie przyczynia się do dobrobytu czy sukcesów militarnych. Muzułmanie potrzebowali nowej formy tożsamości i odnaleźli ją w odrodzeniu dawnych religijnych ideałów oraz ponownym ożywieniu duchowych aspektów swojego życia. Trzecim zapewne czynnikiem muzułmańskiego ożywienia był zapewne splot wydarzeń, które doprowadziły do wybuchu rewolucji i obalenia szacha w Iranie, a następnie zastąpienia go przez charyzmatycznego przywódcę religijnego, który stał się twórcą pierwszej w dziejach republiki muzułmańskiej¹.

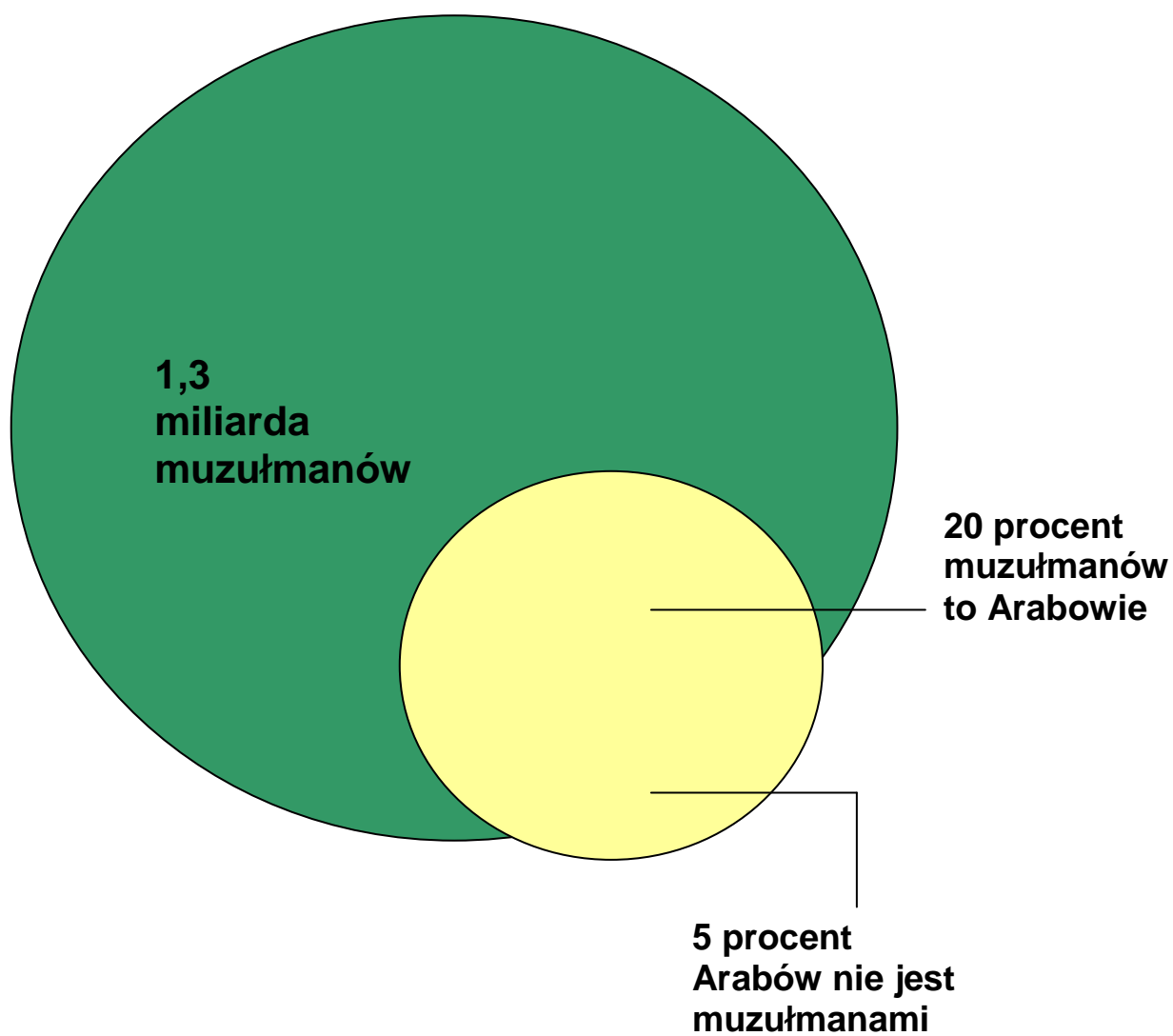
Liczne problemy oraz zmiany na stanowiskach przywódców doprowadziły do tego, że w latach siedemdziesiątych XX wieku wśród narodów muzułmańskich pojawiło się silne pragnienie muzułmańskiej jedności oraz wyraźnego określenia religijnej i kulturowej tożsamości. W 1962 roku powstała Liga Świata Muzułmańskiego, na której siedzibę główną wybrano ze względów symbolicznych Mekkę. W 1969 roku przywódcy 57 państw muzułmańskich spotkali się po raz pierwszy pod patronatem Organizacji Konferencji Muzułmańskiej. Jej celem było i jest umacnianie współpracy krajów muzułmańskich we wszystkich dziedzinach oraz wypowiedanie się jednym głosem w obronie własnych interesów, a także troska o dobrobyt muzułmanów na całym świecie. Światu muzułmańskiemu zależy na ponownym określeniu swojej prawdziwej tożsamości, zapewnieniu wyznawcom lepszych standardów życia i edukacji, przyswajaniu zachodnich metod i koncepcji w nauce i technologii, które uznaje się za pożyteczne i konstruktywne.

¹ K. Pachniak, , Szyizm we współczesnym i klasycznym islamie, [w:] Oblicza współczesnego islamu, pod red. E. Machut – Mendeckiej, Warszawa 2003 r., s. 30-35.

Niektóre państwa muzułmańskie, jak Iran czy Arabia Saudyjska, opierają dziś swe rządy na *szari'acie*, który jest tematem sporów i interpretacji¹. Inne jak Malezja i Jordania łączą te tradycyjne zasady sprawiedliwości ze świeckimi formami rządu i społeczeństwa. Dla większości spośród 1,3 miliarda światowych muzułmanów islam nie jest systemem politycznym. Jest sposobem życia, dyscypliną opartą na spoglądaniu na świat oczyma wiary. Dla nich islamskie wyznanie; „*La ilaha illa Allah, wa-Muhammad rasul Allah*” (nie ma boga prócz Allaha, a Mahomet jest jego Prorokiem), a także wezwanie do codziennej modlitwy oznacza, że gdziekolwiek się znajdą odnajdują spokój w akcie poddania się. Być może kiedy ostygnie żar namiętności i pragnień związanych z określeniem własnej tożsamości, religia stanie się dla muzułmanów mniej sprawą narodowej walki, a bardziej indywidualnym i osobistym poszukiwaniem drogi prowadzącej do Boga.

¹ M. Jordan, op. cit., s. 188.

Muzułmanie i Arabowie



BIBLIOGRAFIA

- *Arabowie, Słownik encyklopedyczny*, red. **M. M. Dziekan**, Warszawa 2001.
- **Bielawski J.**, *Historia kultury arabskiej*, Wrocław 1968.
- **Bielawski J.**, *Islam*, Warszawa 1980.
- **Cook M.**, *Mahomet*, tł. B. R. Zagórski, Warszawa 1999.
- **Danecki J.**, *Arabowie*, Warszawa 2001.
- **Danecki J.**, *Kultura islamu, Słownik*, Warszawa 1997.
- **Danecki J.**, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 1-2, Warszawa 2002.
- **Dziekan M. M.**, *Historia Iraku*, Warszawa 2002.
- *Encyklopedia religii świata*, t. 1-2, red. **F. Lenior, Y. Tardan – Masquelier**, Warszawa 2002.
- **Gaudefroy – Demombynes M.**, *Narodziny islamu*, tł. H. Olędzka, Warszawa 1988.
- **Halliday F.**, *Islam i mit konfrontacji*, tł. R. Piotrowski, Warszawa 2002.
- **Hourani A.**, *Historia Arabów*, tł. J. Daniecki, Gdańsk 2002.
- **Jordan M.**, *Islam – historia religii i kultury*, tł. Korpanty J., Warszawa 2004.
- *Koran*, tł. I komentarz J. Bielawski, Warszawa 1986.
- **Konig F., Waldenfels H.**, *Leksykon religii*, tł. P. Pachciarek, Warszawa 1997.
- **Lewis B.**, *Arabowie w historii*, tł. J. Daniecki, Warszawa 1996.
- **Lewis B.**, *Muzułmański Bliski Wschód*, tł. J. Daniecki, Gdańsk 2003.
- *Mahomet, Mądrości proroka, Wybór hadisów*, tł. J. Daniecki, Warszawa 2002.
- *Mahomet, O małżeństwie, kupcach i dobrym wychowaniu, Wybór hadisów*, tł. J. Kozłowska, Warszawa 1999.
- *Oblicza współczesnego islamu*, red. **E. Machut-Mendecka**, Warszawa 2003.
- **Piwiński R.**, *Mitologia Arabów*, Warszawa 1989.
- **Piwiński R.**, *Mity i legendy w krainie Proroka*, Warszawa 1983.
- **Rax J. P.**, *Historia Turków*, tł. K. Dąbrowska, Gdańsk 2003.
- *Religie świata, Przewodnik encyklopedyczny*, tł. M. Stopa, Warszawa 1998.
- **Robinson F.**, *Historia świata islamu*, tł. J. Kozłowska, Warszawa 2001.
- **Składanek B.**, *Historia Persji*, t. 1-2, Warszawa 2001.
- *Wielcy myśliciele Wschodu*, oprac. **I. P. McGreal**, tł. Z. Łomnicka, I. Kałużyńska, Warszawa 1992.